

# PRZEKRACZANIE BARIER NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI POPRAZ EKSPRESJĘ PLASTYCZNĄ

## WSTĘP

Człowiek niepełnosprawny ruchowo stale napotyka liczne bariery w swoim życiu. Niekiedy każdy ruch, krok ku drugiemu człowiekowi, wiąże się z trudem i przełamywaniem granic, jakie wyznacza niepełnosprawność.

Najistotniejszymi barierami, jakich doświadcza osoba z ciężkim porażeniem mózgowym są:

1. **Bariera niepełnosprawności ruchowej**, (bariera niesprawności ruchowej jest rozumiana przeze mnie jako upośledzenie motoryki dużej i małej ciała)
2. **Bariera niekomunikatywności**. (bariera niekomunikatywności jest rozumiana przeze mnie jako trudności z nawiązywaniem werbalnego jak i niewerbalnego kontaktu z otoczeniem)

Powyższe bariery w znaczny sposób wpływają na zachowanie osoby z porażeniem mózgowym. Kształtowanie postawy aktywnej, odważnej, ku przekraczaniu powyższych barier niepełnosprawności powinno być nieodłącznym elementem każdego procesu usprawniania osoby z porażeniem mózgowym.

Jedną z możliwości przekraczania barier niepełnosprawności jest działalność plastyczna. Człowiek niepełnosprawny może poprzez swoje prace plastyczne komunikować swoje myśli, potrzeby czy lęki. Działalność plastyczna to zaproszenie do współpracy, współtworzenia, ale przede wszystkim jest to wyzwanie dla osoby nie w pełni sprawnej.

Wyzwanie to jest pokonywaniem bariery niepełnosprawności fizycznej oraz bariery niekomunikatywności.. Wiąże się ono z wielkim wysiłkiem, który nie zawsze przynosi widoczne, okazałe efekty zewnętrzne. Jednakże to co najważniejsze, jest tutaj wewnętrzne, a ujawnia się na twarzy osoby tworzącej oraz w całym jego ciele, radosnym uśmiechem i widoczną satysfakcją...

W swojej pracy pragnę przybliżyć obraz osoby niepełnosprawnej ruchowo – Patryka R., który jest przykładem „walki” z barierami jakie wyznacza niepełnosprawność.

Praca moja składa się z dwóch części.

Pierwsza część to opinie osób bliskich Patrykowi dotyczące jego przekraczania barier. W tej części odpowiem na pytanie:

**Czym jest przekraczanie barier niepełnosprawności w opinii osób bliskich, wspierających rozwój Patryka?**

Druga część to opis przeprowadzonych przeze mnie zajęć plastycznych. W tej części odpowiem na pytanie:

**W jaki sposób badany przekracza bariery niepełnosprawności poprzez ekspresję plastyczną?**

## I . PRZEKRACZANIE BARIER NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI W OPINII OSÓB BLISKICH, WSPIERAJĄCYCH ROZWÓJ PATRYKA

Patryk – osoba z mózgowym porażeniem dziecięcym, napotyka w swoim życiu różne bariery.

Bariery te jednak są w pewnym stopniu przekraczalne. Wiąże się to ze zjawiskiem transgresji. Psychotransgresjonizm, został opisany przez Kozielskiego w książce pt. „Transgresja i kultura”. Autor zakłada, że człowiek w swoim życiu napotyka różne granice, których przekroczenie jest warunkiem jego rozwoju i ogólnie rozumianego postępu. Indywidualne przekraczanie nabytych umiejętności, zdolności jest źródłem osobistej satysfakcji, budzi ciekawość poznawczą, wywołuje zdziwienie i zwiększa ambicję do dalszych dokonań.

Obserwując Patryka można przyznać, iż jest on osobą przekraczającą stale pewne granice swojego ciała i umysłu. Owo przekraczanie prowadzi do wzrostu samoświadomości, postępów intelektualnych i fizycznych.

Długoletni kontakt z Patrykiem umożliwił mi poznanie wielu osób, bezpośrednio zaangażowanych w wspieranie jego rozwoju. Zostałam również mile przyjęta przez osoby najbliższe Patrykowi, czyli jego rodzinę. Serdeczność naszych kontaktów pozwoliła mi pogłębiać wiedzę o badanym. Wzajemne rozmowy na temat Patryka zaowocowały dobrą znajomością badanego. Konfrontacja opinii różnych osób dała pełniejszy obraz przekraczania barier niepełnosprawności przez chłopca.

W tym miejscu chciałabym przedstawić opinie najbliższych – mamy i babci o przekraczaniu przez Patryka barier niepełnosprawności.

Dla rozszerzenia perspektywy oglądu tego procesu dołączam również opinie wychowawcy, rehabilitanta oraz terapeuty.

Na zakończenie natomiast sam podmiot badań wypowie się na temat własnej niepełnosprawności.

### **Przekraczanie granicy niepełnosprawności w opinii matki.**

Rozmowa z matką Patryka, dotycząca przekraczania przez niego granic niepełnosprawności była bardzo istotna dla przeprowadzonych przeze mnie badań. W tym miejscu zacytuję jej obszernie fragmenty:

„W życiu chodzi o to by godnie żyć! Oznacza to dla mnie bycie niezależnym i nie zniewolonym przez osoby trzecie, nie być uzależnionym od ich całkowitej pomocy.

Myślę, że chyba chodzi mi tutaj nie tylko o niepełnosprawność fizyczną, ale i również psychiczną. ( Tak naprawdę nie widzimy osób zależnych od innych psychicznie, osób, które nie potrafią podejmować samodzielnych decyzji, rozwijać swojej osobowości i zaistnieć w dorosłym życiu.) Uważam, że te osoby są w pewnym sensie również niepełnosprawne, choć nie cierpią na żaden rodzaj upośledzenia.

Osoby niepełnosprawne ruchowo są zależne od pomocy osób trzecich w poruszaniu, wielu czynnościach życiowych i to widać. Nie widać jednak bogatej i twórczej osobowości tych ludzi. A przecież mają oni swoje zdanie, wiedzą czego chcą, potrafią dążyć do celu. Walczą oni ze swoimi słabościami i problemami ciężko pracując nad poprawą swojej kondycji ruchowej. Tego nie widać.

Rodzina, przyjaciele, powinni pomóc takiej osobie zaistnieć, tzn. wykreować zainteresowania, wyodrębnić sukcesy, zdolności( w nauce, zainteresowaniach, twórczości plastycznej itd.)

Wówczas możemy zobaczyć człowieka nie tylko niepełnosprawnego, ale i człowieka mądrego, o barwnej osobowości, zainteresowaniach, kreatywnego, walecznego, o sile ducha i bogatym wnętrzu. To jest dla mnie właśnie przekroczeniem niepełnosprawności.

Jest to także uczestnictwo we wszystkich wydarzeniach na terenie miasta, koncertach, festynach. Jest to pokazywanie siebie i swojej chęci zintegrowania się z ludźmi ruchowo pełnosprawnymi, uczestnictwo w zabawach zdrowych rówieśników, nauka w maksymalnym zakresie jako forma aktywności życiowej. Skoro aktywność ruchowa jest ograniczona do rehabilitacji, nauka i rozwijanie zainteresowań mogą stać się główną aktywnością, wyładowaniem energii istnienia.(...)

Przekraczanie granicy niepełnosprawności to także wiara w pomoc drugiego człowieka i dostęp do środków technicznych. Jest nią także wypowiedź artystyczna , która stanowi formę wypowiedzi emocjonalnej, sprawczości działań. Również ciekawą formą pozwalającą przekroczyć granicę niekomunikatywności jest wypowiedź rysowana – tzw. miny odzwierciedlające aktualny stan emocjonalny Patryka. Jest forma odreagowania emocji pozytywnych i negatywnych. Pozwala ona poznać siebie i przeanalizować swoje zachowanie.

Myślę, że często ludzie w pełni sprawni nie zadają sobie tyle trudu analizowania zachowań własnych i innych ludzi, analizowania sytuacji i ich konsekwencji. Gdyby tak było świat może byłby lepszy...”

Przytoczona przeze mnie wypowiedź matki Patryka świadczy o dużej dojrzałości w rozumieniu potrzeb osoby niepełnosprawnej. Jest to wypowiedź świadomej matki, zapewniającej maksymalną stymulację swojemu dziecku.

Słowa jej znajdują pełne potwierdzenie w tym, jak wychowuje Patryka. Jest on bardzo dojrzałe myślącym nastolatkiem, o bardzo aktywnej postawie życiowej. Patryk jest dzieckiem „widocznym”, rzeczywiście bierze udział w różnych imprezach, festynach, bardzo lubi koncerty rockowe,. Często też odwiedza salon gier w gdyńskim multikinie, ponadto bardzo lubi jeździć oszkloną windą w centrum handlowym „Batory”. Jak każdy ma swoje ulubione miejsca w mieście, gdzie wybiera się ze swoją rodziną. Jest odważny i ma dużą potrzebę integracji społecznej, jest ciekawy ludzi.

W przytoczonej powyżej wypowiedzi, matka chłopca podkreśla wielkie znaczenie samodzielności syna. Samodzielność ta wiąże się z wolną wolą, umiejętnością podejmowania odpowiedzialnych decyzji, z możliwością samostanowienia o sobie. Jest to bardzo ważne w kształtowaniu postawy dojrzałej i aktywnej. Niezależność od innych jest właśnie wyznaczana samodzielnością myślenia.

Proces wychowawczy nie pomija żadnej sfery Patryka. Zdobywanie wiedzy na poziomie klasy piątej, oddziaływanie rehabilitanta i terapeutów są procesem niezwykle współgrającym i uzupełniającym się.

Przemyślany i dobrze zorganizowany proces rewalidacji daje konkretne wyniki. Patryk nie ma problemów z nauką, jego wypowiedzi literowane stają się coraz bardziej dojrzałe, uświadamiają otoczeniu, że Patryk staje się głęboko myślącym człowiekiem.

### **Przekraczanie granicy niepełnosprawności w opinii babci.**

Osobą, która jest również bardzo zaangażowaną w proces wychowania Patryka jest jego babcia. Jest ona zainteresowana postępami Patryka i sama się do nich przyczynia.

Babcia przyznaje, że „codziennie obserwuje zachowanie Patryka, jego zmaganie się z samym sobą.” W opinii babci „tak naprawdę całe życie Patryka,

od rana do wieczora sprowadza się do tego, by przekroczyć granicę niepełnosprawności, pokonać swoje słabości”

Babcia wspominając pierwsze lata życia Patryka, jego proces rehabilitacyjny, stwierdza, że:

„to nie były bezbolesne sprawy dla Patryka, protestował niejednokrotnie. To nie były miłe chwile dla nikogo z nas – Jego najbliższych – wręcz przeciwnie. Myślę jednak, że te regularne ćwiczenia, masaże a także nauka dawkowana bardzo umiejętnie zaowocowała i nadal owocuje...”

Duży wpływ babci na postępy w procesie wychowawczym jest odzwierciedlony w opinii:

„Patryk jest i był zawsze ciekaw wszystkiego, co go otacza – ciekaw świata. Bardzo jest zainteresowany i chłonny nowych wiadomości z różnych dziedzin życia . Bardzo chętnie i z pełnym zaangażowaniem uczestniczy , w miarę swoich umiejętności i z towarzyszeniem drugiej osoby, w nauce, grach, zabawach, życiu codziennym, w pracach codziennych ( Patryk odkurzał, mył ze mną naczynia, prał w umywalce, robiliśmy porządki). Prace, które ludziom zdrowym nie sprawiają żadnych trudności dla Patryka są ciężką pracą – pracą pokonywania słabego ciała, które siłą Jego woli staje się mu posłuszne.”

Przekraczanie bariery niepełnosprawności jest, zdaniem babci Patryka, spowodowane jego ciekawością życia. Jest ona dla niego bodźcem, aby małymi krokami iść do przodu i osiągnąć coś nowego.

W opinii babci:

„Patryk nie znosi bezczynności , każdą chwilę ma wypełnioną. Ma on zawsze wypełniony intensywnie czas i przeważnie z ochotą realizuje codzienne plany . Jednak nie zawsze się na wszystko zgadza. Potrafi bardzo gwałtownie zaprotestować, czasem będąc w gorszej formie potrafi odmawiać lub niedbale wykonuje ćwiczenia, które zmuszają go do ogromnego wysiłku. Pokonuje jednak samego siebie i wykonuje często bolesne dla niego ćwiczenia, a to jest właśnie przekraczanie bariery niepełnosprawności”

Na zakończenie babcia Patryka dodała: „, Każdy krok cieszy Patryka i jego bliskich”. Jest ona dumna z pracowitego i wytrwałego wnuka.

„Patryk osiągnął bardzo wiele , forma w jakiej się znajduje jest wynikiem jego wytrwałości. To pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Każdy dzień , każda chwila przynosi nowe osiągnięcia – małe – a tak ogromne.”

Wypowiedź babci świadczy o dużym zaangażowaniu emocjonalnym w proces stymulowania Patryka. Dostrzega ona jego osiągnięcia i są one dla niej wielką radością i satysfakcją. Przekraczanie bariery niepełnosprawności u Patryka trwa cały czas. Nie ma tutaj wyszczególnienia konkretnej działalności. Proces przekraczania jest potraktowany globalnie, pełnie. Dostrzegalne jest również uczestnictwo w procesie wychowania oraz umiejętność normalizacji życia chłopca poprzez angażowanie go w proste, a tak ważne dla jego poczucia wartości czynności życia codziennego. Świadomość i współuczestnictwo w procesie wychowania Patryka są kolejną wartością wspierającą rozwój Patryka.

Przytoczone wcześniej przeze mnie wypowiedzi najbliższych Patrykowi osób z rodziny adekwatnie oddają proces przekraczania bariery niepełnosprawności. Jest to jakby najbliższa perspektywa przyglądania się Patrykowi. Ogląd ten jest przepelniony zaangażowaniem emocjonalnym.

Inną, nieco bardziej zdystansowaną perspektywą problemu jest ogląd przez „osoby trzecie” uczestniczące w rewalidacji i rehabilitacji Patryka. Osobami tymi są wychowawca, terapeuta i rehabilitant.

### **Przekraczanie bariery niepełnosprawności w opinii wychowawczyni.**

W opinii wychowawczyni Patryka przekraczanie granic było możliwe i jest możliwe, „dzięki radosnemu nastawieniu Patryka do życia, nowych doświadczeń, jego otwartości na innych ludzi”. Zdaniem Pani Kasi, „Patryk ma bardzo pozytywny stosunek do innych ludzi - bez uprzedzeń ( np. co do wyglądu czy tym podobnych spraw)”.

Wychowawczyni zauważa wpływ środowiska Patryka na jego dobre funkcjonowanie psychospołeczne. Jej zdaniem jest ono wynikiem oddziaływań otoczenia, a w szczególności mamy, która:

- „ - zapewniła i zapewnia Patrykowi optymalną dawkę miłości: opieki, zrozumienia, ciepła
- dba o wszechstronny rozwój Patryka
- dostarcza synowi mnóstwo nowych doświadczeń ( wycieczki, Gemini )

- traktuje Patryka jak zwykłego chłopca, którego należy w odpowiedni sposób nagradzać jak i karać.”

W tej wypowiedzi są wytyczone bardzo dokładnie kroki mamy, poprzez dokładne wymienienie jej oddziaływań. Wypowiedź ta wskazuje również na dokładnie zajmowane stanowisko w postrzeganiu sfer przekraczania bariery niepełnosprawności.

Zdaniem Pani Kasi, Patryk przekracza bariery niepełnosprawności poprzez :

„ 1. Satysfakcjonujący Patryka sposób komunikacji z otoczeniem. Oprócz wykorzystywanych dotychczas sposobów komunikacji alternatywnej ( tablice literowe, Bliss) dużą nadzieją jest komputer (odpowiednio przystosowany dla osoby niepełnosprawnej), który mógłby ułatwić komunikację z innymi ludźmi, w przyszłości natomiast byłby szansą na uzyskanie samodzielnej pracy.

2. Samodzielność, która mogłaby w przyszłości oznaczać samodzielne mieszkanie – czyli oderwanie się choć częściowe od rodziny, zwłaszcza od mamy. Również możliwość spełnienia zawodowego poprzez posługiwanie się komputerem, pracę taką, która mogłaby uwzględniać możliwości i ograniczenia Patryka, wszystko po to, aby mógł samostanowić o sobie.”

Wyznaczanie tych dwu ważnych sfer jest zbliżone do wytyczonych przeze mnie barier niepełnosprawności – bariery niekomunikatywności i bariery niepełnosprawności fizycznej, prowadzącej do braków w samodzielności. Nauczycielka Patryka dostrzega możliwości przekroczenia tych barier, co pozwala na optymizm względem przyszłości.

Dużą uwagę przywiązuje się do nowej możliwości Patryka , jaką jest praca z komputerem. Chłopiec ma dostęp do komputera przystosowanego do pracy osoby niepełnosprawnej ruchowo. Obecnie Patryk jest bardzo zaabsorbowany obsługą komputera, „chłonie” wszystkie informacje.

## **Przekraczanie bariery niepełnosprawności w opinii rehabilitanta**

Pani Ania prowadzi zajęcia rehabilitacyjne dwa razy w tygodniu. Zapytana o proces przekraczania barier niepełnosprawności przez Patryka stwierdziła, że wypowiadając się z pozycji rehabilitanta postrzega owe bariery jako:

„konkretne problemy ruchowe, które wspólnie z pacjentem rozwiązuje. Jednak przekraczanie bariery niepełnosprawności to coś więcej niż podpór czy klęk. Oznacza to realną ocenę swoich możliwości i wyznaczenie realnego celu w rehabilitacji.”

Zdaniem Pani Ani cel rehabilitacji powinien być zawsze skierowany na samoobsługę i poruszanie, ponieważ są to konkretne funkcje.

Należy ponadto:

„wyzwolić dużą motywację dotyczącą pracy, potem zaangażowania, ducha walki i siły psychicznej, która jest niezbędna do pokonania zniechęcenia, bo często przy 78 powtórzeniu efekt jest słaby, ale po 150 razach zazwyczaj się udaje! – Osiągamy nową funkcję, lepszą sprawność”

Przytoczona wypowiedź daje obraz ogromu pracy, jaki musi być włożony w ćwiczenia rehabilitacyjne.

Pytanie o to, czy Patryk przekracza bariery niepełnosprawności było raczej retoryczne. Rehabilitantka stwierdziła z uśmiechem, iż nie da się nie zauważyć! Pani Ania odpowiedziała, że nie wyznacza konkretnych obszarów przekraczania niepełnosprawności, a rozpatruje ten proces globalnie – w sposobie myślenia Patryka o sobie, ludziach i swoich możliwościach. Jest to sposób dojrzały i realny.

„Świadomość swoich umiejętności i rozumienie ich przez Patryka uważam za istotne. Liczy się to co już zdobyte oraz to co przed nami. Cele zdobyte to baza, do której zawsze możemy wrócić, aby poprawić swój nastrój stwierdzając: „to umiem na pewno” Nasze zajęcia są pewną podróżą pełną nowych wrażeń, często męczącą i trudną. Ruchowo zdobywamy pewną jakość, szybkość . ( bariery dźwiękowej jeszcze nie pokonaliśmy, ale pracujemy nad tym). Osiągnęliśmy dobrą świadomość ciała, pokonujemy napięcia, pokonaliśmy już barierę magnetofonową – Patryk samodzielnie go obsługuje. Z moich obserwacji Patryk ma bardzo konkretne plany co do swojej osoby... Kluczem do pokonywania barier jest motywacja i sensowny cel, takim kluczem można otworzyć wiele drzwi. Patryk ma ten klucz, w każdym działaniu ruchowym bardzo się stara i przekracza wiele barier, chociażby przez pokonanie swojej spastyczności, zapanowanie nad współruchami i wiele innych działań.”

Inną równie cenną wypowiedzią była wypowiedź Pani Doroty, terapeuty, odwiedzającej Patryka dwa razy w tygodniu.

### **Przekraczanie bariery niepełnosprawności w opinii terapeuty**

Rozważyła ona na początku czym jest przekraczanie granic niepełnosprawności w sensie ogólnym. Uważa, że jest to

„ trudny proces, wymagający od osoby niepełnosprawnej dużego wysiłku i starań, aby przede wszystkim poznać siebie, zaakceptować swój stan (...) Proces ten nie polega na wmawianiu sobie, że niepełnosprawność nie istnieje, gdyż nie da się jej przekreślić, zlikwidować. Jest to raczej spojrzenie na swoją własną ułomność jak na *towarzysza swego życia*, który zawsze będzie obecny.

Uważa ona również, że jeśli człowiek

„uświadomi sobie, że jest i będzie niepełnosprawny, przyjmie to za punkt wyjścia, wówczas jest on w stanie dużo działać. Ważne jest tutaj konstruktywne spojrzenie na swój stan i powiedzenie sobie *moja niepełnosprawność nie jest moim wrogiem, lecz częścią mnie. Częścią specyficzną, na której można budować także specyficznie.*”

Jak dalej zauważa Pani Dorota

„na drodze do spojrzenia na samego siebie musi stać ponadto wsparcie i pomoc bliskich. Pomoc ta musi być wyważona tak, aby nie stłamsić w tej osobie zarodka samodzielności i akceptacji siebie, ale rozwijać go i wzmacniać.”

Zgodnie z przytoczonym fragmentem wypowiedzi terapeuty, bardzo ważnym czynnikiem przekraczania bariery niepełnosprawności jest samoświadomość, akceptacja siebie i akceptacja swych mniejszych czy większych możliwości, postawa twórcza wobec siebie. „Trzeba dać sobie szansę, znaleźć w sobie coś godnego szacunku.”

Pani Dorota wspomina również o trudnościach jakie napotyka osoba niepełnosprawna w swoim otoczeniu społecznym. Niepełnosprawni często spotykają w swoim życiu osoby wpatrujące się w ich stan fizyczny, nie akceptując go. Pani Dorota stwierdza dalej, że należy uczyć się akceptacji

drugiego człowieka na różnych poziomach naszego życia. Każdy z nas ma pewne uprzedzenia, z którymi musi walczyć, aby stawać się dla innych i dla siebie.

Po tej ogólnej refleksji na istotę transgresji barier niepełnosprawności Pani Dorota wypowiedziała się na temat Patryka w sposób następujący:

„jest on jeszcze dzieckiem, pełnym dziecięcych zachowań. Wydaje mi się, że jest on jednak świadomy swojego stanu. Mimo dotkliwego porażenia, chłopiec cieszy się ruchem. Przyjemność sprawia mu to, że dłużej siedzi wyprostowany, że jego prawa ręka coraz lepiej chwyta. Stara się on czerpać z życia jak najwięcej radości, stara się dawać światu do zrozumienia, że jest wdzięczny za ludzi, których ma wkoło siebie, za to co potrafi. Lubi nowe wymagania, zadania. Kiedyś nie dopuszczał do sytuacji, w której mogło by się okazać, że czegoś nie wie. Obecnie zauważyłam, że jest wobec siebie krytyczny, potrafi przyznać się do błędu.

Patryk stara się przekroczyć swoje porażenie i wynikające z tego konsekwencje codzienną pracą włożoną w zajęcia. Proces ten można podzielić na setki małych kroczków związanych z różnymi sytuacjami dnia codziennego.(...)

Myślę, że Patryk jest na dobrej drodze ku wykorzystywaniu swoich możliwości, ku świadomemu kreowaniu swojego życia. Jest przed nim dużo „olbrzymich kamieni, które będzie musiał pokonać. Czy sobie z nimi poradzi, tego nie wiem. Mam nadzieję że swoją otwartością i pracowitością obali te kamienie na swoją korzyść...”

Przytoczone przeze mnie wyżej wypowiedzi są dowodem dużej wrażliwości i dojrzałości myślenia o niepełnosprawności. Bardzo „mocną stroną” procesu rewalidacyjnego jest otoczenie Patryka. Ludzie wspierający Patryka dobrze ze sobą współpracują, informują się wzajemnie o jego postępach, zachowaniach. Dzięki wsparciu środowiska także i sam Patryk staje się człowiekiem dojrzałym, rozumiejącym swoją sytuację. Potrafi on adekwatnie do tej sytuacji spojrzeć na siebie, na to kim jest i kim chce być. Jego samoświadomość i dojrzałość wyrażona jest w jego wypowiedzi na temat „Co myślisz o swojej niepełnosprawności?”

W tym miejscu przytoczę tak ważną jego wypowiedź:

Jestem dzieckiem niepełnosprawnym. Nie ruszam się tak, jak inni. Myślę tak, jak wszyscy.

Myślę, że bardzo trudno żyć takiemu dziecku. Mama musi wszystko przy mnie robić. Ja wiem, że nie będę nigdy samodzielny.

Umiem sobie wytłumaczyć, że jestem normalnym chłopakiem. Wierzę w to.

Nie wolno sobie wyobrażać co by było gdybym był sprawny. Trzeba cieszyć się z tego co się ma. Ja cieszę się ze swojego domu, swoich bliskich i z tego, że żyję wśród przyjaciół.

To pozwala mi wierzyć, że nigdy nie będę nieszczęśliwy. To wszystko.

Na zakończenie rozważań o osobie Patryka i tym jak żyjąc pokonuje swoją niepełnosprawność, chciałabym jedynie dodać, że dobrze poznawszy Patryka trudno jest patrzeć na niego jak na osobę niepełnosprawną. W jego niesprawnym ciele ukrywa się osoba bardzo spostrzegawcza, inteligentna, wrażliwa, o dużym poczuciu humoru.

Ostatnio pytając go o jego skojarzenia związane z wakacjami usłyszałam: „Wakacje kojarzą mi się z piaskiem w butach i ... oglądaniem się za dziewczętami...

Oto cały **ON**.

Podsumowując, **w opinii osób wspierających rozwój badanego przekraczanie barier niepełnosprawności to:**

- wszechstronny rozwój ( rehabilitacja, rewalidacja, pogłębianie zainteresowań)
- możliwość samostanowienia
- osiągnięcie możliwie najwyższej samodzielności
- integracja społeczna
- osiągnięcie dużego stopnia samoświadomości – wykształcenie realne obrazu swoich możliwości i trudności

Osoby towarzyszące badanemu w jego codziennym życiu wspierają jego rozwój swoją czynną postawą, pomocą i dojrzałym spojrzeniem na potrzeby osoby niepełnosprawnej ruchowo. Przekraczanie barier niepełnosprawności jest dostrzegane w wielu działaniach badanego. Do wyszczególnionych działań należą:

- wytrwała praca nad poprawą funkcjonowania fizycznego i intelektualnego, skupiająca w sobie : pracę nad kondycją fizyczną, doskonalenie umysłowe, rozwijanie zainteresowań
- integracja społeczna : badany aktywnie uczestniczy w życiu szkoły, miasta. Spędza swój czas wolny tak jak osoby pełnosprawne: bawiąc się, uczestnicząc w festynach, koncertach i innych imprezach.

Przekraczanie barier niepełnosprawności przez badanego odbywa się również poprzez:

- Normalizację warunków życia :
  1. uczestnictwo w aktywności domowej ( porządki, prace domowe – w miarę możliwości)
  2. dostęp do różnego sprzętu multimedialnego
  3. przygotowywanie do zdobycia samodzielności poprzez naukę informatyki, poruszanie się na wózku napędzanym elektrycznie
- Globalny rozwój objawiający się :
  1. satysfakcjonującą formą komunikowania się z otoczeniem
  2. dojrzałym sposobem patrzenia na ludzi i świat
  3. dojrzałym sposobem patrzenia na siebie – świadomością swojego stanu, realnych możliwości na bazie których można osiągnąć nowe umiejętności
  4. samoświadomością w postępowaniu, realnym obrazem siebie
  5. akceptacją swojego kalectwa jako „specyficznego stanu”, na którym można „specyficznie budować”
  6. akceptacją i zrozumieniem procesu rewalidacji i rehabilitacji – aktywnym uczestnictwem– konstruktywnym działaniem

## II. PRZKACZANIE BARIER NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI POPRZEZ EKSPRESJĘ PLASTYCZNĄ

Przekraczanie barier niepełnosprawności jest procesem skomplikowanym i wielopłaszczyznowym. Wymaga ono od osoby niepełnosprawnej osiągnięcia pewnego stopnia dojrzałości, a od otoczenia wspomaganie i kształtowanie postawy aktywnej i myślącej. Poprzednia część mojej pracy ukazała dojrzałość Patryka i jego środowiska w postrzeganiu sytuacji osoby niepełnosprawnej.

W tej części mojej pracy opiszę przeprowadzone przeze mnie zajęcia plastyczne, które uświadomiły mi głębiej potrzeby i możliwości osoby z mózgowym porażeniem.

### **1. Charakterystyka miejsca zajęć**

Miejscem, gdzie odbywały się zajęcia plastyczne był dom wcześniej znanej mi osoby niepełnosprawnej - Patryka R.

Patryka poznałam w 1998 r. Od tego czasu uczęszczałam do jego domu, aby prowadzić zajęcia terapeutyczne zaplanowane przez jego mamę Panią Dorotę R. Od samego początku miałam dobry kontakt z chłopcem. Patryk był bardzo aktywny. Zaproponowałam zajęcia plastyczne jako pewną alternatywną formę oddziaływań terapeutycznych. Mama Patryka przyjęła moją propozycję z entuzjazmem i chęcią pomocy.

Zajęcia plastyczne odbywały się w pokoju Patryka, który jest dobrze przystosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Ma on ok. 20 m<sup>2</sup>, tworzy nastrój przytulności, jest bardzo słoneczny. Jest on przystosowany do użytkowania przez osobę niepełnosprawną.

W pomieszczeniu tym znajduje się dużo sprzętu rehabilitacyjnego. Należą do niego

- 2 wałki rehabilitacyjne
- sakwa – miejsce do siedzenia,
- krzesło wyposażone w wysuwany blat,
- pionizator,

Pokój jest również wyposażony w sprzęt audiowizualny:

- komputer

- telewizor
- video
- magnetofon

Na ścianach znajduje się dużo map, plakatów, różnych ważnych dla Patryka zdjęć, mapa jego osiągnięć, a obecnie zamieszczone są również prace chłopca.

Najbliższe otoczenie działa na chłopca stymulująco, a osobom z zewnątrz pozwala dobrze poznać Patryka, jego życie. Okazuje się, że aranżacja pomieszczenia, w którym przebywa osoba niepełnosprawna ruchowo nie mogąca porozumiewać się werbalnie, jest bardzo ważna.

Zajęcia prowadzone w miłej, domowej atmosferze były przyjemnością zarówno dla mnie, jak i dla Patryka. Atmosfera serdeczności i odejścia od formalności kontaktów bardzo sprzyjała naszym zajęciom.

## 2. Charakterystyka przeprowadzonych zajęć plastycznych

Przeprowadzone przeze mnie zajęcia były poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie : „ W jaki sposób osoba niepełnosprawna ruchowo może przekraczać barierę niepełnosprawności poprzez ekspresję plastyczną?”.

Myślę, że odbyte zajęcia plastyczne ukształtowały odpowiedź na to pytanie. Wszystkie te zajęcia łączyły pewne charakterystyczne cechy.

Przywołując te cechy użyję słów – kluczy oddających najpełniej charakter tego, co zaistniało.

Zajęcia, których doświadczyliśmy były na pewno **spotkaniem**. Pomimo tego, że wcześniej znaliśmy się już dobrze ( 2 lata ) wyczuwalna była niepewność tego, co się wydarzy. Nasze spotkanie było otwarciem się na drugą osobę i wypracowaniem nowych dróg komunikacji i współpracy. Było to także spotkanie z twórczością, z wyrażaniem swojego spojrzenia na świat. Osiągnięcie pewnych rezultatów wymaga skupienia, zaangażowania. Myślę, iż zajęcia bez zabawy nie były by możliwe. Zatem kolejnym kluczowym sformułowaniem jest tutaj **zabawa**. Towarzyszyła ona często naszym zajęciom. Patryk jest osobą z wielkim poczuciem humoru, zatem często pozwalał sobie na „żarty”. Uwielbiał zrzucać, a przez to ukrywać przygotowane przeze mnie materiały plastyczne. Wielkie „zniszczenia”, czyli zgniatanie i darcie

niepotrzebnego papieru było również ulubioną zabawą, przerywającą ciężką pracę.

Ważnym składnikiem zajęć była również **wyobraźnia**. Zajęcia miały często na celu uruchomienie wyobraźni poprzez słuchanie muzyki, czytanie, stosowanie różnych technik plastycznych.

Widoczne były starania chłopca i jego **wysiłek**. Myślę, że właśnie wysiłek to kolejne słowo-klucz. Wykonywanie wszelkich działań plastycznych jest siłą rzeczy związane ze stopniem sprawności manualnej. Zajęcia plastyczne były dużym wyzwaniem zarówno dla Patryka, jak dla mnie, osoby go wspomagającej. Wymagały one od chłopca dużego nakładu energii. Ja natomiast musiałam wypracować optymalne sposoby wspomagania. Musiałam wspierać jego rękę tak, aby zapewnić jej swobodny samodzielny ruch. Również aktywizowanie pomysłów było dla mnie trudnym zadaniem. Obawiałam się, że za bardzo sugeruję Patrykowi pomysły, zwalniając go z wypowiedzi, czy nie dając mu dojść samodzielnie do głosu.

Koniec zajęć wiązał się prawie zawsze z **satysfakcją**. Satysfakcja, tak istotna w każdej działalności, dla Patryka była radością z własnych osiągnięć, dla mnie była radością z powodu udanej stymulacji chłopca do samodzielnego działania. Zadowolenie z siebie u chłopca powiększane było zachwytem rodziny.

Niemal rytuałem w naszych zajęciach stało się podsumowywanie pracy i umieszczanie jej na bardzo widocznym miejscu w pokoju- tak, aby każdy gość Patryka mógł zobaczyć jego dzieło. Zainteresowanie działalnością Patryka wśród współdomowników było duże i zachęcało go do dalszej pracy.

Dokładny opis osiągnięć Patryka opiszę w dalszej części mojej pracy.

### **3. Podstawowe założenia przyjęte dla przeprowadzonych zajęć**

Indywidualne zajęcia plastyczne miały głównie na celu wyzwolenie swobodnej ekspresji myśli Patryka oraz jego spojrzenia na świat.

Podmiotowe traktowanie , oznaczało zachęcanie go do samodzielnego działania i cierpliwe przypatrywanie się jego możliwościom.

Podmiotowa wymagała przyjęcia odpowiednich założeń dla odbytych zajęć.

Podczas zajęć obowiązywały następujące zasady:

1. Każde zajęcia odbywały się za zgodą Patryka. Chłopiec musiał chcieć zajęć. W momencie zmęczenia, czy też braku chęci na kontynuowanie odstępowaliśmy od zajęć.

2. Bardzo istotna była komunikacja podczas zajęć. Cierpliwość Patryka w utrudnionej wypowiedzi prowadziła do pełnej komunikacji, a przez to autentyczności zachowań.

3. Duży nacisk został również położony na samodzielność podejmowania decyzji. Decyzje te dotyczyły czasem drobiazgów doboru koloru, czasem były one bardziej skomplikowane – wymagały wypracowania całego pomysłu plastycznego.

4. Zachęcanie do odważnego wypowiadania się. Odwaga ta wiązała się z konfrontacją z własną niepełnosprawnością, wiarą w możliwość przekraczania jej pewnych barier.

5. Swoboda w wyborze materiału pracy, formy wypowiedzi. Możliwie często starałam się dawać wybór Patrykowi proponując różne tworzywa, różne techniki plastyczne dla wykonania danego zadania. Patryk wybierał tę, która najbardziej mu odpowiadała.

Przyjęte zasady uściśliły moje oczekiwania względem Patryka. Powstał jakby nowy system porozumienia na nowej płaszczyźnie, jaką była ekspresja plastyczna.

#### **4. Analiza przeprowadzonych zajęć plastycznych**

Przeprowadzony przeze mnie cykl zajęć plastycznych dobrze obrazuje zjawisko pokonywania w sobie swoich granic niepełnosprawności. Zajęcia przeprowadzone przeze mnie były oddziaływaniem zaplanowanym, jednakże nie zawsze opracowany scenariusz stawał się rzeczywistością.

„Podmiot zdarzeń”- Patryk, atmosfera spotkań oraz moja pozycja uczestniczącego obserwatora poszerzyła perspektywę oglądu sytuacji osoby niepełnosprawnej ruchowo.

Każde odbyte zajęcia plastyczne są traktowane oddzielnie, jako jedna obserwacja uczestnicząca. Brałam w niej udział jako koordynator procesu i pełnoprawny uczestniczący obserwator.

## Spotkanie 1

Temat zajęć : **Stworzenie sylwetki Patryka.**

Pierwsza praca była wstępem, zaproszeniem do wspólnej pracy i zabawy. Patryk miał stworzyć własny autoportret w realnych wymiarach. Myślę, że była to praca trudna ale i bardzo ciekawa. Miała ona odzwierciedlać realne kształty Patryka, pomagać w kształtowaniu obrazu siebie. Każdy szczegół tej pracy mógł być istotny, dał on bowiem możliwość obserwacji tego, jak chłopiec postrzega siebie. Istotnym momentem miała być kulminacja – zawieszenie sylwetki w widocznym miejscu. Praca była przewidziana na kilka spotkań.

Na początku Patryk był bardzo podekscytowany tym co miało nastąpić. Zналиśmy się dużo wcześniej, jednak pierwszy raz wspólnie malowaliśmy. W takich nowych dla nas okolicznościach odczuwaliśmy lekki niepokój. Patryk od początku był zaangażowany. Delikatnie przesuwając się po podłodze ułożył się na przygotowanym przeze mnie arkuszu papieru. Cierpliwie czekał, co wydarzy się dalej. W momencie, gdy zaczęłam odrysowywać jego postać pisakiem zaczęły się wesole okrzyki i podrygiwania. Chłopiec reagował żywiołowo, wesoło. Chwile gromkiego śmiechu przerywane były ciszą i wsłuchiowaniem się w odgłos piskliwego pisaka wędrującego dookoła chłopca. Po zakończeniu odrysowywania Patryk zsunął się z kartki. Potem przyglądał się konturowi swojej postaci długo i z satysfakcją. Tak zakończył się etap pierwszy naszej pracy.

Kolejnym etapem było wycięcie sylwetki i zaplanowanie swojego wyglądu. Ja wycinałam, Patryk natomiast zastanawiał się jak namaluje swoją osobę.

Etap trzeci okazał się bardzo trudnym i wyczerpującym zarówno dla Patryka, jak i dla mnie. Patryk wybrał malowanie pędzlem. Na pytanie, jaką część chce malować na początku wskazał – BUTY.

Zaczęliśmy malować, on wybierał kolory, a ja nasączałam pędzel farbą i wspierałam jego prawą rękę w ruchach dowolnych. Okazało się, że Patryk chciał namalować siebie jako sportowca. Butami reprezentatywnymi stały się buty wybitnie sportowe – korki, gdyż Patryk podczas zajęć rehabilitacyjnych uwielbia grać w piłkę nożną.

Malowanie obuwia zajęło nam dużo czasu i pochłonęło wiele energii, jednakże efekt był naprawdę wyjątkowy – powstały realistyczne korki sportowe. Kontynuowanie zajęć było niemożliwe, zatem postanowiliśmy dokończyć pracę na następnym spotkaniu.

Kolejne spotkanie również nie zakończyło się planowaną kulminacją, ale miało ono charakter przełomowy w naszej znajomości.

Patryk podejmując pracę był w dobrym nastroju, gotowy do współpracy. Jednakże po przygotowaniu się do malowania zapał osłabił się. Mimo to zaczęliśmy malować, a ja proponowałam częste zmiany koloru, zadawałam dużo pytań.

Chłopiec namalował parę linii i wyraźnie przestał się angażować. Próbowałam go za wszelką cenę namówić do współpracy, ale jakiegokolwiek próby kończyły się stanowczym protestem.

Czułam wielką niemoc, zdenerwowanie. Zaczęłam nawet wygłaszać „moralną przemowę”, myśląc, że zmotywuję go. Poprosiłam o wyraźny komunikat podając tablicę literową.

Patryk wypowiedział zdanie:

**„ W ogóle mnie nie rozumiesz”**

Zakończyliśmy pracę.

Był to bardzo ważny dla nas moment. Uświadomiłam sobie, jak bardzo musiałam nie rozumieć Patryka. Prowadzenie pierwszych zajęć plastycznych budziło we mnie lęk przed czymś nowym, trudnym. Zastanawiałam się jak mogę stymulować Patryka, aby jego wypowiedź plastyczna była pełna, samodzielna. Moje zdenerwowanie objawiło się zbyt mocnym ingerowaniem w działanie Patryka. Odpowiedzią chłopca był bunt i odważny komunikat „nie rozumiesz mnie”. Dokończyliśmy pracę w późniejszym okresie współpracy.

Zastanawiam się, kto bardziej potrzebował czasu na dokończenie pracy – czy był to Patryk, czy byłam to ja?

Zgodnie z teorią Z. Przyrowskiego bariera niepełnosprawności fizycznej powoduje trudności w tworzeniu obrazu swojego ciała. Należy kształcić zatem

świadomość posiadania rąk, nóg, tułowia, tak, aby osoba niepełnosprawna miała świadomość odrębności. Myślę, że ta trudność została już pokonana przez Patryka. Chłopiec nie tylko posiada adekwatny obraz swojego ciała, ale również pokonuje swoją niepełnosprawność grając w piłkę, jeżdżąc konno i starając się żyć normalnie.

Dzisiaj sylwetka Patryka jest ozdobą jego pokoju. Podoba się wszystkim – domownikom, gościom. Patryk jest wielki, nosi buty sportowe – korki, bluzkę z namalowanym koniem i czapkę Supermana, sprawia wrażenie, że naprawdę wie czego chce...

## Spotkanie 2

Temat zajęć: **Odbijanie jesiennych liści**

Okres jesienny jest bogaty w barwne, ciekawe kształty. To czas zbierania „skarbów natury”. Zajęcia nr 2 miały zapoznać Patryka z prostą i efektowną techniką plastyczną, jaką jest odbijanie kształtów natury - kolorowych liści.

Zajęcia te okazały się trudną próbą naszych charakterów. Patryk podchodził z rezerwą do moich propozycji malowania. Po moich namowach i zachętach zgodził się na wspólne działanie. Argumentem przekonywującym było zapewnienie o szybkiej i efektownej dekoracyjnej pracy.

Już początek okazał się trudny, bowiem gdy tylko przygotowałam farby i wodę Patryk zrzucił je na podłogę, chyba mimowolnie i zaczął głośno śmiać się. Wiem, że było to w pewnym sensie śmieszne, Patryk często się śmieje podczas takich „wypadków”. Zrzucanie ze stolika przedmiotów jest zawsze dowodem jego sprawczości. Tym razem wydarzenie trudno było obrócić w żart – sytuacja była zbyt kłopotliwa. Mimo to, zdecydowaliśmy, że będziemy kontynuować zajęcia.

Dzisiaj wydaje mi się, że to spotkanie było nieco wymuszone, zatem nieudane. Patryk wybrał największy liść, dobierał nerwowo farbę i nakładał ją na liść. Następnie odbiliśmy go na kartce papieru.

Patryk poczuł się tak wyczerpany, iż nawet nie zainteresował się efektem końcowym swojej pracy. Zdecydowanie manifestował swoją niechęć.

Zakończyliśmy pracę i zajęliśmy się innymi czynnościami, które wyraźnie cieszyły chłopca.

Pierwszym pytaniem, jakie nasunęło się po odbytych zajęciach, było pytanie o swobodę ekspresji. Zastanawiałam się również czy nie przekroczyłam swoich kompetencji, upierając się przy kontynuacji zajęć.

Przyglądając się temu co zaszło z dystansu, zauważam, że również i w tych zajęciach towarzyszył mi strach i niepewność. Patryk wyczuwając to odmawiał współpracy, bowiem chyba trudno jest współpracować z osobą, która nie ma pewności odnośnie do tego, co robi.

Odwołując się definicji twórczości, muszę przyznać, iż zajęcia nr 2 nie były działalnością swobodną. Jak podaje M. Naksianowicz –Gołaszewska „twórczość jest nadaniem istnienia w świadomym procesie, w którym znamienne rolę odgrywa wola twórcza jakiejś osoby wyznaczającej zamierzenie, określony cel i szczegółowy rodzaj wytworu”. Rozważając tę definicję trudno byłoby przyznać znamiona twórczości zajęciom nr 2. Wydaje mi się jednak, iż w pracy z osobą niepełnosprawną ruchowo samodzielne narysowanie kreski może być twórcze. Kontekst sytuacyjny – praca przy ograniczonej sprawności ruchowej, jest istotny w określaniu tego, co twórcze u osób niepełnosprawnych. Wyznacznikiem twórczości tych osób jest: samodzielność i wola twórcza.

Mam wrażenie, że te dwa istotne czynniki zostały w tych zajęciach nieco zlekceważone. Przyglądając się temu problemowi z dystansu czasu widzę, że jego powodem był brak mojego doświadczenia i lęk .

### Spotkanie 3

Temat zajęć: **Odbijanie rysunków świecowych**

Zajęcia odbyły się w okresie wróżb, zabaw z rozlewaniem wosku i czekaniem na rozmaite kształty oddziałujące na naszą fantazję. W tej atmosferze postanowiłam przeprowadzić nasze zajęcia.

Mój projekt zawierał trzy warianty pracy:

1. rysowanie dowolne kredką świecową na kalce
2. zabawa w kształty – jedna osoba rysuje dowolny kształt, a następna dorysowuje kolejny kształt przystający,
3. zabawa w andrzejkową wróżbę – na kartce papieru rozsypuje się skruszoną kredkę świecową, przykrywa się to drugą kartką papieru i zaprasowuje, wówczas wychodzi pewien abstrakcyjny kształt, który działa na wyobraźnię

Patryk przywitał mnie w bardzo dobrym nastroju. Trudno mi było proponować działanie plastyczne zważywszy na fakt małego nieporozumienia w poprzednich zajęciach.

Zależało mi, aby zajęcia plastyczne były dla Patryka cennym doświadczeniem, aby były ciekawe, swobodne. Patryk sam miał określać, czy chce tworzyć i co chce tworzyć.

Dlatego w tych zajęciach sam zdecydowałem jaką technikę plastyczną chce wykorzystać. Chłopiec chciał rysować. Zaproponowałem drugi wariant – zabawy w dorysowywanie, miała powstać prosta mozaika nie przedstawiająca żadnych realnych kształtów. Jednakże abstrakcja okazała się czymś trudnym dla Patryka. W jego świadomości cały czas istniał figuratywny obraz przedstawiający konkretne przedmioty. Zabawa w mozaikę przestała mieć sens, Patryk rozglądając się po pokoju wskazywał przedmioty, które chce narysować.

W ten sposób powstały rysunki kwiatów, ryb, gwiazd. Po zakończeniu rysowania wytwory zostały zaprasowane żelazkiem, a sam moment prasowania był najradośniejszą chwilą w całych zajęciach. Patryk był rozbawiony prasowaniem i zadowolony z efektów swojej pracy.

Po zakończeniu tych zajęć zrozumiałam, że na pewno należy uwolnić się od pewnych konkretnych oczekiwań. Najważniejsze jest tutaj wspomaganie ręki, tak, aby miała swobodę ruchów. Reszta powinna być pomysłem Patryka. Niezwykle istotne jest odpowiednie, zrozumiałe zapoznanie z tematem i możliwością jego realizacji.

Wiem, że w moich zajęciach zabrakło pokazu malarstwa abstrakcyjnego. Patryk nie mógł za bardzo zrozumieć, jak rysunek może być niefiguratywny, to znaczy nie przedstawiający niczego.

Kolejnym pojawiającym się pytaniem, jest pytanie o komunikację. Patryk podczas zajęć plastycznych bardzo rzadko chciał posługiwać się tablicą literową. Jego komunikaty były wskazywane szybko, gestem. Taki rodzaj komunikacji jest jednak ograniczony jedynie do wskazania konkretnych przedmiotów z najbliższego otoczenia.

Według M. Malewskiej (1996) „ ekspresja jest wstępem do dialogu, otwiera w konsekwencji możliwość nowych doświadczeń społecznych, ponieważ jej rezultatem staje się wypowiedź, z którą każdy może się zapoznać.”

Zajęcia plastyczne przeprowadzone z Patyrkiem wymagały opracowania nowego systemu komunikacyjnego, który był „pewnym połączeniem”: gestu, werbalnej wypowiedzi i porozumienia we wspieraniu dłoni, która miała być samodzielną.

Bardzo zależało mi na pełniejszym sposobie komunikacji, jakim jest cała wypowiedź wyliterowana na tablicy. Jednakże trudno taką wypowiedź egzekwować podczas zajęć, gdy malujemy czy rysujemy. Pewne interesujące zjawiska należałoby omówić wcześniej, przed przystąpieniem do pracy. Patryk najchętniej posługiwał się gestem. Ja natomiast zastanawiałam się nad tym, czy wspieram rękę tak, aby mogła ona swobodnie wyrażać zamysł Patryka

Okres świąt Bożego Narodzenia jest doskonałym czasem na działalność plastyczną. Niepowtarzalna atmosfera oczekiwania na święta rodzi atmosferę podekscytowania i radosny nastrój. Jest wiele pracy. Można wykonywać ozdoby choinkowe, kartki świąteczne i jest to czas obdarowywania się prezentami! Świąteczna atmosfera sprzyja zapałowi i energii w pracy. W okresie przedświątecznym zaproponowałam Patrykowi dwie formy aktywności plastycznej:

1. ozdoby choinkowe
2. witraże bożonarodzeniowe

#### Spotkanie 4

Temat zajęć: **Ozdoby choinkowe**

Zajęcia te były specyficzne, gdyż wyczuwalny był w nich nastrój „tajemniczego majsterkowania przy prezentach”. Nasze wyroby były robione w tajemnicy przed domownikami, którzy mieli być obdarowani ozdobami zrobionymi przez Patryka.

Pierwszym zadaniem Patryka było wyrobienie przygotowanego zaczynu masy solnej. Wszelkie masy przekształcalne są bardzo dobrym tworzywem w pracy z osobami z dysfunkcjami motorycznymi. Masa solna jest świetnym materiałem, który lekko zmienia swój kształt, szybko schnie i twardnieje. Patryk już wiele razy pracował w masie solnej i lubił tę technikę.

Patryk zajął się masą solną wyrabiając ją prawą ręką, gdyż w zajęciach zajmujemy się bardziej usprawnianiem prawej ręki. Lewa ręka zgrabnie przenosiła masę do prawej.

Położenie nacisku na aktywność prawej ręki mogło spowodować ekspansywne ruchy lewej.

Patryk zaczął lewą ręką rozrzucać masę solną po całym pokoju. Im dalej udało mu się wyrzucić masę, tym większa była radość. Zabawa przerodziła się w „małą wojnę” na masę solną. To była prawdziwa przyjemność zarówno dla Patryka, jak i dla mnie ( mimo, że musiałam wszystko potem posprzątać ). Ta **spontaniczna zabawa uruchomiła więcej sprawczości niż sama późniejsza praca.** Praca ta wymagała od Patryka wyciszenia się i koncentracji

Kolejnym etapem w zajęciach było rozwałkowanie masy solnej na folii aluminiowej.

Przygotowałam foremki do wypieku pierników z motywami świątecznymi. Szybkie i dokładne odciskanie kształtów z foremek daje dekoracyjny, szybki efekt.

Patryk zaangażował się w odciskanie kształtów. Pracę zakończyliśmy obserwując wytwory. Patryk stwierdził, że jego ulubieńcem jest „królik”. Odłożyliśmy wyroby w suche miejsce.

Następne zajęcia poświęciliśmy malowaniu wytworów.

Finał naszych zajęć miał miejsce „pod choinką”. Patryk zapakował prezenty z mamą i podarował je: tacie, dziadkowi i babci. Wszystkim się podobały, a Patryk był usatysfakcjonowany.

Przyglądając się tym zajęciom z dystansu czasowego mogę stwierdzić, iż należały one do bardzo udanych.

Tworzywa przekształcalne są bardzo odpowiednim materiałem do pracy z osobami z dysfunkcjami ruchowymi. Ich główne zalety opisała H. Olechnowicz ( 1994 ) stwierdzając, że wyzwalają one najłatwiej samorzutną zabawę - pracę dziecka upośledzonego. Tworzywa mogą skłonić do działania gdyż:

- każda zmiana wyglądu jest już ich kształtowaniem
- tworzywa bezkształtne są w pełni plastyczne, można z nich uformować niemal każdy kształt, nie narzucając nic, poza tym, co dziecko samo chce wyrazić. Ponadto w każdej chwili dziecko może niszczyć to, co zrobiło.

Tworzywa te są bardzo przydatne w zajęciach terapeutycznych z dziećmi które nie potrafią w pełni kontrolować swoich ruchów.

Masa solna jest tworzywem stawiający opór dłoni, dlatego praca w niej dobrze stymuluje ręce, działa kojąco. Wykorzystanie jej w zajęciach zaowocowało dobrą zabawą. Manipulowanie masą solną sprowokowało Patryka do pokazania, że ma dobre poczucie humoru i jest sprawcą.

Zajęcia te uświadomiły znaczenie zabawy w życiu osoby niepełnosprawnej. W prowadzonych zajęciach nie należy zapominać o tej istotnej aktywności. O

znaczeniu zabawy wspominają J. Garda – Łukaszewska i T. Szperkowski (1994) stwierdzając, że pominięcie, czy zepchnięcie jej podczas zajęć plastycznych mogło by powodować frustrację, uniemożliwienie osiągnięcia zamierzonych celów zajęć, znudzenie, unikanie zajęć. Takie zachowanie uczestnika zajęć może z kolei spowodować pesymizm i rozczarowanie u osoby prowadzącej zajęcia.

Planując kolejne zajęcia nie zapomniałam o znaczeniu zabawy podczas zajęć.

### Spotkanie 5

Temat zajęć: **Witraż bożonarodzeniowy**

Dzisiejsze spotkanie miało już charakter bożonarodzeniowy. Ozdoby na choinkę były już gotowe i zapakowane. Drugą zaproponowaną pracą był witraż bożonarodzeniowy.

Patryk miał do wyboru dwa wzory witrażu: dziewczynkę ze świeczką i szopkę.

Wybrał dziewczynkę, ponieważ kojarzyła mu się z jego małą kuzynką Agnieszka. Patryk zdecydował, że witraż będzie również prezentem. Osobą, którą chciał obdarować była właśnie jego kuzynka.

Na początku rozmieściłam na sznurku potrzebną bibułę. Była ona wielobarwna i lekko przezroczysta. Zaczęliśmy dmuchać na nią i przysłuchiwać się ciekawemu szelestowi papieru.

Kolejnym zadaniem Patryka było dopasowanie kolorów do witraża. Zwracałam jego uwagę na odpowiednie dobieranie koloru bibuły. Podkładałam papier w odpowiednie miejsce, a Patryk decydował czy odpowiada mu takie zestawienie kolorów. Klejenie przygotowanych elementów nie trwało długo. Chłopiec był przy pracy skupiony, dokładny, wręcz pedantyczny.

Najwyraźniej fakt, że witraż był przeznaczony dla Agnieszki wpłynął na tok pracy.

**Patryk pierwszy raz wyraźnie wykazał motywację do pracy.**

Zajęcia te uświadomiły mi znaczenie motywacji w procesie plastycznego tworzenia.

Ekspresja plastyczna zdaniem E. Lenartowicz (1989) pełni funkcję rewalidacyjną. Nakierowana jest ona na rozwijanie sił biologicznych, cech, które są najmniej upośledzone. Jej drugim celem natomiast jest wzmacnianie i usprawnianie upośledzonych sfer fizycznych i psychicznych. Autorka podkreśla również, że **zajęcia rozładują napięcia, odblokowują emocje.**

Patryk jest osobą bardzo impulsywną, nie hamuje on swoich emocji. W sposób czytelny okazuje akceptację i dezaprobatę. Jednak zajęcia plastyczne otwierają go mocno na innych ludzi. Swoją pracą chce pokazać, że potrafi coś stworzyć. Wytworzone przez niego prace są powodem satysfakcji, a gest podarowania ich osobie znaczącej pokazuje jego zaangażowanie emocjonalne w kontakcie z bliskimi.

## Spotkanie 6

Temat zajęć: **Ozdobne spinacze**

Były to pierwsze zajęcia po świętach Bożego Narodzenia. Rozpoczął się czas karnawału.

Na tych pierwszych karnawałowych zajęciach zaproponowałam zrobienie karnawałowych kotylionów – ozdobnych spinaczy. Spinacze te mają bardzo różne zastosowanie, obok wcześniej wspomnianego kotylionu, mogą być ozdobą firanki, mogą też spinać papier.

Patryk przywitał mnie po tej dwutygodniowej przerwie radosną gotowością do pracy i twórczym zainteresowaniem. Spodobało się Patrykowi również nowe zastosowanie klamerki, oraz fakt, że ozdobne spinacze przedstawiają zwierzęta, które są przez niego ubóstwiane. Technika ozdabiania zwierząt miała być dowolnie wybrana. Spośród malowania, rysowania Patryk wybrał technikę wydzieranki i ozdabianie kuleczkami z bibuły.

Jako pierwszego wykonaliśmy kota. Patryk wybrał czarną bibułę, zgodnie z moją instrukcją zaczął go rwać na strzępy, a ja zwiijałam ją w kuleczki. Chłopiec przyklejał kulki na kota, który robił się coraz bardziej puszysty. Pierwszy raz dostrzegłam u niego aż tak wielkie zadowolenie. Czynność rwania papieru przebiegała niezwykle sprawnie i energicznie.

Drugie zwierzę lew zostało obklejone skrawkami kolorowego papieru, przy wydzieraniu których Patryk był równie aktywny.

Na koniec chłopiec domalował lwu oczy, a kotu dokleił wąsy. Zwierzęta zostały umocowane na spinaczach i zawisły na firankach, na widocznym miejscu.

Zajęcia te były bardzo radosne, wręcz żywiołowe. **Patryk pierwszy raz był tak intensywnie pochłonięty działaniem.** Cały ten czas był skupiony na swojej czynności, nie próbując mnie zajmować rozmową na inne tematy.

Myślę, że intensywność przeżycia, tak istotna, była spowodowana możliwością niszczenia papieru, który stał się tworzywem przekształcalnym, a Patryk lubi tego typu pracę. Niszczenie papieru dało upust jego skomasowanej energii, która często z powodu trudności ruchowych bywa nie zużyta. Niszczenie papieru i przekształcanie go w inną formę daje poczucie tworzenia czegoś nowego. Zdaniem M. Malewskiej, doświadczenie tworzenia czegoś nowego jest bezcenne, gdyż stanowi ono rodzaj autentycznego doświadczenia wzbogacającego strukturę wewnętrznych przeżyć.

## Spotkanie 7

Temat zajęć: **Wyprawa w kosmos**

Zajęcia zaproponowane tym razem były niezwykle bogate w różne „eksperymenty” na papierze. Technikami wykorzystywanymi w tych zajęciach było chlapanie na kartkę pędzlem i szczoteczką do zębów, odciskanie nasączonej farbą gąbki, rozdmuchiwanie kleksów przy pomocy słomki.

Tematem zajęć była wyprawa w kosmos, efektem zaś humorystyczna ilustracja. Kosmos to temat zawsze uruchamiający fantazję. Moim zamierzeniem było pokazanie Patrykowi jak wieloma sposobami można malować. Chciałam także, aby Patryk „poruszył” swoją wyobraźnię. Dla

poruszenia pożądaną fantazji początkowo oglądaliśmy ilustracje kosmosu i czytaliśmy różne „ciekawostki”.

Było to pierwsze spotkanie podczas ferii zimowych i otwierało cykl prac – zabaw.

Atutami prac – zabaw było pomysłowe zastosowanie różnych przedmiotów, tak, aby powstała praca malowana bez pędzli.

Przedmioty wykorzystywane miały oddziaływać chropowatą fakturą na rękę (gąbka), ciekawie odciskać ślad na papierze (puste opakowanie po tabletkach). Wykorzystana szczoteczka świetnie nakrapiała całą powierzchnię małymi punkcikami – dając wrażenie nieba pełnego gwiazd.

Kulminacją miało stać się stworzenie kosmitów – przy pomocy rozdmuchiwanymi kleksów z atramentu. Było to ćwiczenie umiejętności dmuchania, gdyż Patryk ma problemy z tą czynnością.

Zabawa rozpoczęła się szybko. Przedmioty codziennego użytku wykorzystane w niekonwencjonalny sposób rozśmieszyły Patryka.

Najpierw powstał kosmos – cała płaszczyzna kartki zapełniła się różnorodnymi punktami – gwiazdami. Następnie Patryk „namalował” planetę, odciskając gąbkę i opakowania po tabletkach. Stwierdziliśmy, że ta czerwona planeta to Mars. Postanowiliśmy „polecieć” na nią rakieta (przygotowałam wcześniej szablon, który Patryk pomalował).

Na koniec „spotkaliśmy” dziwnych kosmitów. Na oddzielnej kartce zrobiłam kilka kleksów, a Patryk dmuchając słomką rozlewał kleksy w fantazyjne kształty, potem dorysował im czułki i oczy. Czynność dmuchania przez słomkę była dla Patryka bardzo trudna, jednak nie rezygnował i oddawał się jej z wielkim zapałem. Zaproponowałam inny sposób rozlewania kleksów, jednak chłopiec ambitnie nie poddawał się.

Na zakończenie wycięłam ludziki, a Patryk umieszczał je w kosmosie, na czerwonej planecie. Nasze spotkanie było bardzo owocne – Patrykowi bardzo podobała się ilustracja i proces jej powstania. Byłam ogromnie zadowolona, gdyż nareszcie **wyzwoliłam w Patryku jego odwagę i aktywność twórczą!**

Myślę, że udało mi się tak zaaranżować zajęcia, że stały się one dla Patryka istotnym przeżyciem. M. Malewska (1996) podkreśla znaczenie istotnych przeżyć w procesie tworzenia. Twierdzi ona, iż wychowawca powinien organizować procesy działalności podopiecznego tak, aby były one

zapamiętane i przenikały w głąb osoby. Nie każde jednak przeżycie przenika automatycznie strukturę osobową, nie każde przyjmuje postać nowej kategorii ujmowania świata. Trwale będzie pozostawać to, co naprawdę istotne, co ma znaczenie, co zostało przeżyte pełnie i silnie – tworząc doświadczenie spełnione.

Nie jestem w stanie określić na ile spełniło się doświadczenie Patryka. Chłopiec był maksymalnie zainteresowany, pochłonięty czynnością, a tego rodzaju aktywność już świadczy o istocie jego przeżycia.

Nie umiem również dokładnie wskazać pewnych czynników, jakie wpływają na wywołanie doświadczenia spełnionego. Planując zajęcia zawsze zastanawiałam się, czy będą one ważne dla Patryka. Myślę, że duży wpływ ma ciekawość tematu i jego realizacji. Bardzo ważny jest również kontekst sytuacyjny – to czy badany ma dobre warunki na zaangażowanie się w czynność. Jestem pewna, że atmosfera zabawy, ferii, dobrego samopoczucia Patryka, była naszym głównym sprzymierzeńcem w przeprowadzonych zajęciach.

## Spotkanie 8

Temat zajęć: **Ośmiornica**

Praca tworzona podczas kolejnego spotkania, zawierała przygotowane przeze mnie wcześniej komponenty. Głównym zadaniem Patryka było skomponowanie tych gotowych elementów.

Myślę, że praca jest efektowna, daje dużo satysfakcji i uwrażliwia na problemy kompozycji.

Zajęcia rozpoczęliśmy od pogadanki na temat zwierząt, które żyją w środowisku wodnym. Odbędzie się ona w pozycji leżącej. Patryk, na pytanie jakie jest jego ulubione zwierzę, wskazał delfiny zamieszczone na plakacie w jego pokoju. Rozmowa nasza jednak nie była zbyt owocna. Podczas zajęć Patryk niezbyt chętnie korzystał z tablicy literowej. Komunikacja poprzez wyliterowanie myśli była wcześniej czymś normalnym, stale nam towarzyszącym. W naszych plastycznych zajęciach stała się rzadkością.

Zajęcia praktyczne zaczęliśmy od porządnego wyklejenia całej płaszczyzny kartki. Potem Patryk „rzucił” różnokolorowe skrawki papieru i przyklepywał. Niekiedy papier wypadał poza krawędź kartki, co dawało ciekawy efekt „spienionego morza”.

Na koniec umieściliśmy ośmiornicę z jej wieloma odnóżami, Patryk dorysował przyssawki i wówczas mówiliśmy o ich zastosowaniu, później pojawiły się oczy. Całość daje ogólnie bardzo dekoracyjny efekt. Patryk nazwał ośmiornicę Wanda – wyliterował imię na swojej tablicy.

Zajęcia te nie były może tak intensywnym przeżyciem jak poprzednia „wyprawa w kosmos”, ale sprawiły nam dużo radości.

## Spotkanie 9

Temat zajęć: **Odwiedziny w porcie**

Port, statki, są w kręgu zainteresowań Patryka, ponieważ jego tata jest marynarzem. Przygotowałam zdjęcia różnych portów nie uwzględniając tego istotnego faktu.

Pomyślałam, że statki, samochody są bliskie tematycznie chłopięcym zainteresowaniom.

Praca łączy w sobie kilka ciekawych technik plastycznych. Należą do nich : wyklejanie przygotowanych elementów, malowanie, rysowanie oraz stemplowanie ziemniakiem.

Temat okazał się niezwykle trafny, gdyż zaangażował chłopca emocjonalnie.

Przypadkowa zbieżność tematu z emocjami Patryka dała dobry efekt przeprowadzonych zajęć. Patryk ma bardzo dobry kontakt z ojcem. Często wysyła mu listy i SMS-y. Ojciec jest dla niego bardzo ważną osobą. W pokoju znajduje się wiele fotografii ojca. Ojciec pojawia się również często w wypowiedziach Patryka.

Na początku Patryk wkleił gotowe elementy takie jak statek, dźwigi portowe. Chłopiec w wielkim skupieniu przyklejał wcześniej skomponowane elementy. Następnie wykonał z moją pomocą stempel z ziemniaka. Samodzielnie krojenie ziemniaka było dla Patryka istotnym przeżyciem. Stemplowanie imitujące załadunek statku było czynnością bardzo radosną.

Dorysowanie na pokładzie postaci taty wiązało się z przyplływem „wzruszeń” , ale mimo podekscytowania Patryk był niezwykle skupiony.

Na koniec porównywaliśmy ilustrację ze zdjęciami zamieszczonymi w pokoju. Stwierdziliśmy, że ilustracja oddaje nastrój powrotu taty.

W tym miejscu chciałabym przeanalizować wpływ emocji na motywację do pracy. Według M. Malickiej, twórczość stanowi pełnię doświadczenia w jeszcze innym sensie. Proces twórczy składa się zawsze z wymiaru intelektualnego jak i wymiaru emocjonalnego. Towarzyszenie emocji jest zazwyczaj mniej oczywiste. Jednak aspekt emocjonalny, zaangażowanie osobiste, podtrzymuje wysiłki w pracy i spaja poszczególne operacje intelektualne w jedną całość. Zaangażowanie emocjonalne było w naszych zajęciach głównym stymulatorem. Patryk wykonywał pracę w skupieniu i z dokładnością. Nie mógł doczekać się momentu rysowania postaci ojca. Gdy nastąpiła ta chwila, był bardzo podekscytowany.

Zajęciom towarzyszyła radość- emocja podwyższonego nastroju, charakterystyczna cecha procesu tworzenia. Były one „spotkaniem” z ojcem. Były one ponadto otwarciem się na „inny świat”. „Inny świat” zawiera w sobie aktywność i urzeczywistnienie płynące z procesu jakim jest twórczość.

### Spotkanie 10

Temat zajęć: **Miasto nocą**

Była to kolejna praca – zabawa, łącząca różne techniki plastyczne. Patryk otrzymał bardzo uproszczony szkic pejzażu miejskiego i błyskawicy nad miastem. Jego zadaniem było posmarowanie klejem przedstawionych konturów, a następnie malowanie rysunku w sposób dowolny. Miał powstać pejzaż miasta nocą. Nasze zajęcia odbywały się w godzinach wieczornych, zatem można było rozpocząć od obserwacji „miasta nocą”. Patryk mieszka w pokoju z widokiem na panoramę miasta, przez okno można obserwować również ulicę. Gdy zapada wieczór widok jest rozświetlony i ładny.

Obserwacja widoku miasta nocą wyciszyła nas i zachęciła do malowania. Chciałam aby zajęcia miały charakter relaksujący, gdyż Patryk wydał mi się nieco zmęczony.

Obserwacja miasta bardzo wciągnęła Patryka ( czasem trudno jest docenić widok jaki ma się z okna ) oglądał on w skupieniu migające punkty samochodów. Potem zaczęliśmy pracę. Rozcieranie kleju na konturze było płynne i sprawne. Po pomalowaniu miało ono dać konkretny, wypukły efekt. Gdy malowaliśmy farbami pożądany efekt nie pojawiał się. Patryk malował z małym zaangażowaniem. Był rozkojarzony i starał się odwracać moją uwagę ku innymi zajęciom niż malowanie.

Ostatnio duży wpływ na niego ma zabawa przy komputerze. Największą nagrodą jest możliwość grania. Widziałam, że Patryk ma bardzo dużą ochotę na tego typu relaks, więc zaproponowałam, że po zakończeniu malowania zagram z nim. Ta wiadomość zmotywowała Patryka bardzo i dalszy ciąg zajęć przebiegał bardzo sprawnie.

Po skończeniu nastąpiła chwila najważniejsza dla Patryka – rozrywka przy komputerze.

Po przeprowadzeniu tych zajęć ogarnęło mnie zwątpienie. Pojawiło się pytanie, czy zajęcia plastyczne przeprowadzane przeze mnie mają sens. Zaangażowanie Patryka podczas malowania było krótkotrwałe, a motywacja jego odżyła z chwilą, gdy obiecałam mu zajęcia przy komputerze. Zastanawiałam się, czy prowadzone zajęcia mogą wnieść w życie Patryka coś nowego, pewną nową jakość tworzenia. Wcześniejsze zajęcia angażowały Patryka, pozwoliły mu odczuć, że jest sprawcą, że trudna dla niego działalność plastyczna może być również dobrą zabawą.

Z perspektywy czasu przyglądając się tamtym zajęciom mogę stwierdzić, że wieczorny czas zajęć mógł być niefortunny. Ponadto, był to okres podekscytowania nowym komputerem. Najważniejszą rozrywką dla Patryka było właśnie korzystanie z niego. Użytkowanie komputera wprowadza również chłopca w świat sprawstwa, wyzwala jego energię przy stosunkowo małym wysiłku fizycznym. W tym okresie powstawały również prace graficzne na komputerze – jedną z nich zamieszczam poniżej pracy nr 12 „Miasto nocą”

Dzisiaj komputer nie jest już przez Patryka kojarzony przede wszystkim z rozrywką, jest on nową szansą rozwojową i nadzieją na nawiązywanie realnego kontaktu ze światem.

### Spotkanie 11

Temat zajęć: **Pejzaż zimowy**

Zima ma swoje uroki. Zajęcia zostały przeprowadzone podczas ferii, gdy tylko spadł śnieg. Sytuacja ta wyznaczała zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec zimy i jej piękna. Stworzenie pejzażu zimowego wymagało różnych technik. Były nimi: malowanie, klejenie i posypywanie ilustracji solą kuchenną. Daje to piękne efekty iskrzącego się śniegu.

Patryk przywitał mnie w bardzo pogodnym nastroju. Przedstawiłam mu pomysł z solą, bardzo mu się spodobał. Patryk lubi prace w których stosuje się różne techniki plastyczne. Zmiana oddziaływań plastycznych nadaje kolorytu i ożywia zajęcia.

Właśnie dlatego dzisiejsza praca należała do ulubionych w twórczości chłopca. Patryk malował chętnie a manipulacja dodatkowym materiałem pogłębiła zadowolenie.

Przygotowałam szkic pejzażu wiejskiego i paletę z farbami. Poprosiłam, aby pomalował pejzaż dobierając kolory, zgodne z zimową porą.

**Patryk zadziwił mnie ogromnym skupieniem, zaangażowaniem, ale i dokładnością!**

Jeszcze nigdy nie był tak dokładny i skupiony przy malowaniu. Zastanawiałam się co było powodem tego niemal pedantyzmu w doborze kolorów i malowaniu szczegółów. Być może praca była dla niego bardzo atrakcyjna, ponadto forma wymagała pietyzmu: mały format kartki, realizm pejzażu wiejskiego. Po skończonym malowaniu musieliśmy odczekać, aż wszystko dobrze wyschnie, tak, że będzie można nakładać na ilustrację klej, posypywać solą. Pomysł „solenia” pracy wydał się Patrykowi śmieszny – zrobiliśmy „burzę śnieżną” z soli. Patryk nabierał duże warstwy soli prawą ręką, a lewa ręką pięknie towarzyszyła przytrzymując kartkę.

Istotną zmianą jaką zauważyłam u badanego jest **poprawa funkcjonowania rąk w czasie pracy**. Prawa ręka stała się bardziej aktywna,

lewa natomiast pozostaje z boku i jedynie czasami „pomaga” prawej. Z mimowolnej staje się coraz bardziej opanowaną.

Po zakończeniu „burzy solnej” podziwialiśmy efekty naszej pracy. Były naprawdę warte podziwu. Praca Patryka podobała się również rodzinie chłopca. Babcia była tak bardzo zachwycona, że poprosiła o podarowanie jej tej pracy.

W tym miejscu chcę dodać, że bardzo duże znaczenie ma akceptacja i docenianie przez osoby trzecie starań i osiągnięć Patryka. Pochwały wzmacniają poczucie jego wartości i prowadzą do osiągnięcia satysfakcji. Odgrywa to znaczącą rolę w budowaniu obrazu własnej osoby. To z kolei uruchamia postawę myślącą i działającą, wyrażającą się w twierdzeniu: jestem – tworzę – żyję.

W tym miejscu odwołuję się do słów A. Wojciechowskiego, „Autor ten wyznacza pozytywne aspekty twórczości dzieci niepełnosprawnych. Wśród tych aspektów zauważa on dobry wpływ na rodziców dzieci, którzy w procesie twórczości plastycznej widzą swoje dziecko złączone z otoczeniem. Twórczość plastyczna ma również dobry wpływ na samo dziecko, gdyż pozwala mu zaistnieć w takim stopniu, jaki jest możliwy, wzmacniając jego motywację i podnosząc stopnie uczestnictwa.

Praca powstała na tych zajęciach uświadomiła mi jak dużo radości wnoszą do domu Patryka nasze zajęcia. Mama, babcia Patryka, są osobami, które poświęcają wiele uwagi pracom Patryka. Widząc go jako uczestnika zajęć, wzmacniają pozytywnie jego działanie. Patryk swoją dokładnością i zaangażowaniem na tych zajęciach wykazał, że stać go na staranność i wyczucie estetyczne.

## Spotkanie 12

Temat zajęć: **Kompozycja uporządkowana i chaotyczna.**

Zajęcia te były poświęcone zagadnieniom kompozycji i figur geometrycznych. Otwierały one ponadto cykl zajęć „kształty zaczerpnięte z natury”. Figury geometryczne to kształty nie tylko spotykane w geometrii, ale są one często spotykanymi elementami naszego otoczenia. Poprosiłam, aby

Patryk zwrócił uwagę na otaczające go przedmioty i wyodrębnił z nich znane mu figury geometryczne.

Głównym wątkiem poruszonym na tych zajęciach stała się kompozycja – uporządkowana i chaotyczna. Podawałam Patrykowi przykłady kompozycji uporządkowanej i chaotycznej. Chłopiec lubi zagadnienia matematyczne, geometrię. Zna różne gry dydaktyczne wykorzystujące figury. Praca ta początkowo była dla niego interesująca. Patryk miał sam zaplanować chaotyczną kompozycję z przedstawionych mu różnych figur geometrycznych.

Wy tłumaczyłam, że kompozycja ta nie jest podporządkowana regułom porządku i symetrii. Dowolność kompozycji wyzwoliła również dowolność ruchów. Chłopiec rozrzucał po całej kartce figury i przyklejał je zupełnie przypadkowo.

Druga, uporządkowana kompozycja, wymagała od niego większego skupienia i zaplanowania precyzyjnych ruchów.

Patryk miał wyobrażać sobie, że jest architektem odpowiedzialnym za projekt domu. Wszystko musiało być dobrze zorganizowane. Chłopiec z rozwagą i wyczuciem kolorystycznym rozmieszczał kwadraty i prostokąty. Gdy wszystko było gotowe dorysowaliśmy anteny i kota, który sprawił, że dom stał się zamieszkały i pogodny.

Patryk był skupiony przez całe zajęcia. Ręce współpracowały coraz lepiej. Jednak i tym razem potwierdziły się jego zamiłowania do rysunków figuratywnych, przedstawiających pewne przedmioty. Bardzo ważna jest dla niego fabuła, dlatego gdy tylko stał się architektem poczuł, że jego praca zaczęła mieć sens, a ja doświadczyłam, że nabrała ona rozmachu.

Zaplanowany przeze mnie cykl zajęć plastycznych miał na celu nie tylko uaktywnienie Patryka, ale miał on ponadto wносить pewne treści rozwijając zainteresowania Patryka, oddziałując na jego sferę poznawczą, a więc na pamięć, spostrzegawczość. Stąd propozycja różnych prac, wykorzystujących różną technikę i angażujących różne typy wiedzy.

## Spotkanie 13

Temat zajęć: **Cztery pory roku**

Zajęcia te zatytułowałam „Cztery pory roku” były one kontynuacją cyklu wykorzystującego figury geometryczne. Tym razem rozważaliśmy inny rodzaj kompozycji uporządkowanej – była to kompozycja kolorów odpowiadających jednej z pór roku. Efekt końcowy miał być różnobarwną mozaiką.

Porządkowanie kolorowych kwadracików odbywało się przy muzyce. Cztery pory roku Vivaldiego były tutaj wręcz niezbędne. Muzyka była kojarzona z pewnymi odcieniami, nastroj z kolorem

Zajęcia zaczęły się od wsłuchiwania się w muzykę. Przedstawiłam Patrykowi różne, wycięte z gazet kwadraty. Patryk przedzielił kartkę na cztery części i podpisał każdą z nich kolejno, następującymi po sobie porami roku. Następnie rozsmarował klej po całej powierzchni kartki i umieszczał kolorowe kwadraty. Praca wymagała przede wszystkim bardzo dużej cierpliwości. Patryk zaczął od jesieni, potem zdecydował, że chce stworzyć zimę i lato. Zabrakło mu natomiast cierpliwości na przedstawienie wiosny.

Miał trudności z różnicowaniem kolorów lata i wiosny. Rzeczywiście te dwie pory roku mogą być przedstawiane w podobnej tonacji kolorystycznej.

Zajęcia zaliczam do mniej udanych. Żmudna praca wyklejania tych samych elementów okazała się nie najlepszym pomysłem. Była zbyt monotonna, nie dawała Patrykowi radości.

Kompozycja ta należy do ilustracji abstrakcyjnych, a te nie cieszyły się nigdy popularnością na zajęciach jakie przeprowadzaliśmy.

Myślę, że zbyt małe zaangażowanie emocjonalne było głównym powodem zachwiania chłopca podczas zajęć. Trudno jest zaangażować się w działanie plastyczne nie odczuwając jego głębszego sensu. Zajęciom tym nie towarzyszyła żadna fabuła i może właśnie to było głównym powodem braku zaangażowania chłopca.

Osobiście uważałam, że może to być ciekawa praca pod względem wczuwania się w barwę, jako wyraz nastroju. Pomyślałam ponadto, że praca da ozdobne efekty końcowe. Jednak kolejny raz okazało się, że należy zrezygnować z swoich oczekiwań estetycznych na rzecz pełnej swobody ekspresji.

## Spotkanie 14

### Temat zajęć: **Przedmiot -figura**

Były to ostatnie zajęcia wykorzystujące figury geometryczne. Tym razem zadanie było nieco trudniejsze. Wymagało ono koncentracji uwagi i zdolności abstrahowania. Patryk otrzymał trzy kartki z zamieszczonymi na nich figurami: kołem, trójkątem oraz kwadratem. Należało wymyślić ilustrację zawierającą wewnątrz figurę.

Początkowo Patryk wysłuchał mnie z wielkim zainteresowaniem i zaczął rozglądać się po pokoju poszukując odpowiedniego przedmiotu, o zbliżonym kształcie do podanej figury. Gdy wymyślił co chce narysować, zachowywał się już zdecydowanie spokojniej.

Rysunki zostały wykonane pisakiem – techniką plastyczną bardzo wygodną i „czystą”. Zajęcia były raczej krótkie i nie wyczerpały Patryka.

Patryk dorysował do trójkąta górę – tworząc widok górski, koło zostało przedstawione jako płyta kompaktowa, natomiast kwadrat został wykorzystany jako ekran w ilustracji komputera. Rysunki Patryka po raz kolejny uświadomiły mi, że jest on zafascynowany środkami audiowizualnymi. Coraz lepiej chłopiec radzi sobie z uruchomianiem sprzętu muzycznego, sam potrafi włączyć sobie piosenkę i to jest dla niego powodem prawdziwej satysfakcji. Również komputer stał się ostatnio wielką pasją Patryka. Jest on jeszcze źródłem dobrej zabawy, być może w przyszłości będzie drogą porozumiewania się ze światem.

Te zajęcia ukazały jak można **wykorzystać wymiar intelektualny** w działalności plastycznej – wymiar ten wiąże się z ujmowaniem świata w nowe kategorie. Patrykowi spodobało się „główkowanie” nad światem, jako zbiorem figur geometrycznych. Tworzenie ilustracji nabrało również bezpośrednio ujmowanych znamion twórczości jako „działalności, która nadaje kształtu i cech, czemuś, co wcześniej ich nie miało.” (cyt. za H. Read, 1958)

## Spotkanie 15

Temat zajęć: **Drzewo**

Po zgłębieniu zagadnień kompozycji, wykorzystywania formy geometrycznej przyszedł czas na zadania angażujące **wyobraźnię**. Temat zajęć był bardzo prosto sformułowany : DRZEWO. Jednak mógł on poruszyć fantazję.

Patryk otrzymał kartkę z zamieszczoną jedną połową zdjęcia. Było to zdjęcie wycięte z gazety, przedstawiało proste, suche drzewo. Chłopiec miał za zadanie domalować symetryczne odbicie i potem upiększyć drzewo według własnej koncepcji.

Zadanie to składało się z dwu ważnych aspektów: z odzwierciedlenia symetrycznego oraz z „puszczenia wodzy fantazji”. Myślę, że Patryk sprostał tym zadaniom bez żadnych trudności.

Zajęcia odbyły się w atmosferze dobrej, komunikatywnej współpracy i przy zaangażowaniu badanego. Patryk nie miał problemów z namalowaniem drugiej połowy drzewa. Był wyciszony, skupiony. Jego ręka wydawała się rozluźniona i opanowana. Po dorysowaniu pnia zaczęło się fantazjowanie. Poprosiłam, aby zamknął oczy, a ja „zaprowadzę go” do najpiękniejszego drzewa na świecie. Patryk miał wyobrazić sobie jak ono wygląda, kto na nim przesiaduje, co się znajduje pod drzewem. Nie jestem do końca przekonana, czy Patryk rzeczywiście zobaczył to „swoje najpiękniejsze drzewo świata”. Jedno jest pewne, Patryk był pod tym drzewem. Bardzo chciał siebie tam narysować i zrobił to z moją pomocą. Drzewo powstało, zamieszkiwały je ptaki, rosły na nim jabłka. Jednakże to drzewo zeszło na plan drugi. Postać Patryka, duża, ustawiona z boku, stała się bardziej znacząca na rysunku. Kolejny raz Patryk dał znak potrzeby obecności, uczestnictwa, jakby mówił :„hej jestem, zauważcie stoję pod wielkim, pięknym drzewem...”

Odwołując się do słów M. Malickiej, można powiedzieć, że ekspresja jest wstępem do dialogu, tym razem komunikat Patryka był bardzo czytelny – jestem i chcę być zauważony.

Zdaniem E. Lenartowicz zajęcia plastyczne odblokowują emocje, ich podstawowym znaczeniem jest nawiązanie kontaktu z otoczeniem, czyli właściwych reakcji emocjonalnych i właściwej postawy względem środowiska.

Uważam, że w tych zajęciach Patryk właśnie przyjął odpowiednią postawę względem otaczającego go świata i środowiska.

## Spotkanie 16

Temat zajęć: **Duże zwierzę**

Tematem zajęć było „Duże zwierzę”. Praca ta miała na celu rysowanie zwierząt z wyobraźni. Jednak nie były to dowolne zwierzęta.

Na kartkach przygotowałam wcześniej fragmenty fotografii zwierząt. Zadaniem Patryka było odgadnięcie, jakie zwierzę jest zamieszczone na fotografii. Nie było to trudne. Głównym celem tak zaplanowanej pracy było odtworzenie zwierząt w odpowiednich proporcjach.

Pierwsze zwierzę, żyrafa o długiej szyi, wymagało dużego rozmachu rysunkowego. Połączyłam dwie kartki, aby można było oddać na rysunku, piękną, długą szyję.

Drugie zwierzę było wykonane na standardowej kartce z bloku rysunkowego, a był to słoń.

Zajęcia były bardzo atrakcyjne dla Patryka, ponieważ chłopiec uwielbia zwierzęta. Na początku zajęć oglądaliśmy czasopisma National Geographic zawierające bardzo dobrze wykonane zdjęcia zwierząt. Zatem rysowanie zwierząt było poprzedzone obserwacją. Rysowanie było dla chłopca przyjemnością.

Na początku Patryk wybrał słonia. Rysował pewnie i w sposób realistyczny przedstawił słonia. Zapytałam czy nie chciałby zaprezentować słonia w określonym środowisku, chłopiec odmówił. Rysunek był szybki i schematyczny. Patryk przeszedł do wykonywania żyrafy. Tym razem był już bardziej dokładny, nie śpieszył się. Żyrafa miała swoje odpowiednie proporcje. Na twarzy Patryka pojawił się uśmiech zadowolenia.

Mimo, że zajęcia wykorzystywały jedynie prostą technikę rysowania pisakiem, były one satysfakcjonujące dla Patryka i dla mnie.

Zajęcia te skłoniły mnie do refleksji nad faktem, czy te proste techniki nie są zbyt mało wymagające w stosunku do Patryka. Chłopiec chce wykańczać pracę szybko, nie wybiega inwencją poza moje propozycje. Często zachęcałam Patryka do dorysowania jakiegoś elementu, zainicjowania jego osobistego pomysłu. Zajęcia różniły się zdecydowanie atmosferą od kilku pierwszych. Byliśmy już lepszymi współpracownikami, rozumiemy się lepiej i szybciej. Jednak mimo polepszenia atmosfery pracy Patryk czasem nie wykazuje większej, rozwiniętej inwencji.

Myślę, że ogromnie ważne jest aktualne samopoczucie badanego, to, czy „otworzy się” na wykonywane zadanie, gdyż jego zaangażowanie jest zawsze niepewne i często niezależne od niego.

### Spotkanie 17

Temat zajęć: **Kartki świąteczne**

Zajęcia odbyły się w okresie przedświątecznym. Ponownie sprawdziło się przypuszczenie, że okres podniecenia przedświątecznego dobrze motywuje Patryka. Na tych zajęciach postanowiliśmy, że wykonamy kartki, które zostaną wysłane najbliższym. To stało się główną przyczyną zaangażowania, dokładności w ich wykonaniu.

Do wykonania kartek użyliśmy tworzyw naturalnych – korka, trawy, suszonych roślin, stempli z ziemniaków. Tworzywa naturalne dodają kolorytu pracom, a Patryk bardzo chętnie ich używa.

Chłopiec postanowił wykonać trzy kartki, do każdej z nich wykorzystując inną technikę. Pierwsza zawierała gałązkę, do której Patryk domalował bazie. Druga kartka wydała się Patrykowi bardzo humorystyczna. Zawierała ona królika wyciętego z korka, którego Patryk umieścił w centralnej części kartki. Następnie nakleił grubą warstwę naturalnej trawy. Kartka spodobała się tak bardzo Patrykowi, że postanowił ją wysłać ukochanemu ojcu.

Ostatnia kartka angażowała technikę odbijania stempli z ziemniaków, gdyż owalny. Przekrój ziemniaka doskonale oddaje kształt jajka. Wykorzystaliśmy ten fakt, w tworzeniu kartki z pisankami. Patryk nakładał różne kolory farby na

stempel i odbijał jeden owal przy drugim. Powstała bardzo efektowna kartka świąteczna.

Zajęcia były rzeczywiście wiosenną manifestacją radości i wykorzystaniem darów odradzającej się natury. Ich aspekt społeczny – wytworzenie kartek dla najbliższych- ponownie zaowocował pełnym, autentycznym uczestnictwem.

## Spotkanie 18

Temat zajęć: **Pisanka**

Atmosfera tych zajęć była już wybitnie świąteczna, gdyż był to Wielki Piątek. Skupiliśmy się na stworzeniu wielkiej pisanki wielkanocnej. Rzeczywiście pisanka była wielka. Nie było to prawdziwe jajko lecz przygotowana wcześniej bryła z papier – mache. Pisanka nie posiadająca wymiarów kurzego jajka dawała zawierając większą płaszczyznę do wypełnienia.

Techniką jaką wykorzystaliśmy do dekoracji pisanki było malowanie dziesięcioma palcami. Patryk raczej woli malować pędzlem. Proponowałam mu tę technikę wcześniej, lecz zawsze wybierał malowanie pędzlem. W tych zajęciach zgodził się na malowanie palcami. Początkowo było to dla niego ciekawe zajęcie. Jednak swobodna praca nie trwała długo, Patryk starał się aby na pisance znajdowały się figuratywne kształty – np. koń ( Patryk uwielbia malować konie ). Kształt jajka był trudny do opanowania, dlatego dekoracja zakończyła się chaotycznym nakrapianiem, co dało całkiem ciekawy efekt.

Zajęcia odbywały się w porze wieczornej, tym faktem tłumaczę szybkie przemęczenie Patryka pracą i brak większego entuzjazmu. Myślę, że był to realny powód jego niezbyt dużego zaangażowania. Może już zbyt mocno przeżywał nadchodzące święta...

## Spotkanie 19

Temat zajęć: **Co się ukryło w plamie ?**

Kolejny raz chciałam zachęcić Patryka do użycia fantazji. Myślę, że tym razem udało mi się zrealizować w pełni ten cel. Duży wpływ na ten fakt miał pomysł zajęć.

Rozpoczęliśmy „zabawą w plamy”, tzn swobodnym rozprowadzaniem farby po kartce z wykorzystaniem techniki malowania dziesięcioma palcami. W ten sposób wypełniliśmy dwie kartki. Zaproponowałam, aby pierwszą kartkę, z jeszcze mokrą farbą, złożyć na pół. Patryk zgodził się, a ja pomogłam mu w tej czynności. Następnym trudnym zadaniem było wpatrywanie się w symetryczną plamę, jaka powstała na kartce. Poprosiłam, aby Patryk zastanowił się z czym kojarzy mu się ta plama, „co się w niej ukryło”.

Patryk uznał, że jest to motyl. Jego spostrzeżenie było niezwykle trafne. Chłopiec obrysował „motyla” i ozdobił go czarnymi plamkami.

Drugi wytwór plastyczny powstał podobnie (nie składaliśmy kartki na pół). Plama była rozległa i początkowo trudno było określić, co się w niej ukryło. Jednak i tym razem chłopiec poradził sobie dobrze z trudnym zadaniem. Obrysował plamę i stworzył fantazyjne zwierzę łączące w sobie cechy jelenia i lisa. Zajęcia odbyły się w godzinach porannych. Trwało skupienie i wyraźna chęć do pracy.

Pomysł malowania kolorowych plam bezpośrednio zaangażował fantazję. Temat ten skłonił mnie do poszukiwania sposobów odpowiedniej stymulacji wyobraźni.

Słownik psychologii N. Sillamy (1994) uznaje za wyobraźnię zdolność przedstawiania sobie nieobecnych przedmiotów i łączenia obrazów (Zdaniem P.G. Zimbardo (1996) wyobrażenia to „obrazy umysłowe” rzeczywistych doznań sensorycznych. Wyobraźnia ejdetyczna jest zdolnością tworzenia wyobrażeń tak wyraźnych i dokładnych, jak oryginalne spostrzeżenia. ( P.G. Zimbardo, 1996, s.215 )

Myślę, że ta praca plastyczna była adekwatna do procesu rozwijania wyobraźni. Abstrakcyjne plamy w sposób bezpośredni oddziaływały na skojarzenia

Patryka, przywołując realne obrazy z pamięci ( motyl, jeleń, lis) i przebudowując je w nową formę.

W wyniku oddziaływań powstały dwie odważne i ciekawe prace

## Spotkanie 20

Temat zajęć: **Laurka dla mamy**

Zajęciom tym towarzyszyło wiele emocji. Powodem było stworzenie laurki dla mamy z okazji jej święta. Mama jest najważniejszą osobą w życiu Patryka. Chłopiec często to okazuje gestem, podczas wypowiedzi. Stworzenie laurki dla mamy było wydarzeniem niezwykle istotnym dla Patryka.

Zaprojektowałam laurkę, która miała być odejściem od tradycyjnych kwiatów. Bardzo chciałam, aby wyrażała ona uczucie bardzo osobiste, była symbolem o pewnym stopniu dojrzałości. Projekt mój spodobał się Patrkowi i został przez niego zaaprobowany.

Zadanie polegało na odcisnięciu dłoni Patryka na kartce i wypisanie cech mamy na tych dłoniach. Ręce są symbolem sprawstwa, siły i możliwości człowieka, zatem autentyczny odcisk dłoni Patryka miał być podziękowaniem mamie za trud wychowawczy. Miały one również przypominać o rozwoju Patryka. Ręce chłopca objęte szczególną uwagą w procesie rehabilitacyjnym rozwijają się, Patryk wykonuje coraz precyzyjniej pewne czynności, rozwój funkcjonowania rąk jest również dostrzegalny podczas wspomagania przy pisaniu, rysowaniu i innych czynnościach.

Praca była naprawdę wielką radością dla Patryka. Fakt malowania ciała bardzo go rozbawił i zachęcił do pracy. Z wielką starannością ale i przy pomocnym rozluźnieniu rąk chłopiec odcisnął najpierw prawą, potem lewą rękę. Wspólnie przyglądaliśmy się jego liniom papilarnym.

Bez zastanowienia literował opis mamy na tablicy literowej. Następnie wpisał cechy mamy na odcisnięte swoje dłonie. Dobrał pasujące kolorystycznie passpart - tout.

Zajęcia były naprawdę udane. Skupieniu towarzyszyła atmosfera prawdziwej zabawy. Pełne zaangażowanie w pracę dla mamy ukazało, że Patryk wspaniale mobilizuje się do pracy, gdy ma ona dla niego wartość i głębszy sens.

A. Kępińskiego zajmuje pewne stanowisko w postrzeganiu istoty twórczości. Autor ten wskazuje na istnienie trzech wektorów: „do”, „od” i „nad”. Wektor „do” to zbliżenie i połączenie ze światem. Wektor „od” jest zamknięciem na świat, natomiast wektor „nad” jest wektorem twórczości. Postawa twórcza, czyli wektor „nad”, kształtuje się w momencie otwarcia się człowieka na świat, pokochania go, pragnienia zespolenia z nim.

Myślę, że Patryk kocha świat i pragnie zespolić się z nim w akcie komunikacji. Przeważa zatem u niego postawa „do”. Patryk również darzy miłością swoją mamę, co pozwala mu się otwierać na akt twórczy, który dotyczy mamy. Uczucie to pozwala mu na całkowite zaangażowanie się, pozwala na zaistnienie wektora „nad”, wektora twórczości.

## Spotkanie 21

Temat zajęć: **Cudowna podróż**

Były to przedostatnie zajęcia, w których postanowiłam wykorzystać technikę collage'u. Technika ta daje ciekawe efekty wizualne a także angażuje pomysłowość twórcy.

Tematem tych zajęć była „Cudowna podróż”. Zbliżał się okres wakacji, podróży, przygody, zatem należało zająć stanowisko odnośnie tego tematu.

Zajęcia rozpoczęłam od prezentacji przygotowanych fragmentów gazet. Patryk musiał zdecydować, które z nich wykorzysta do stworzenia krainy, do której chce się wybrać. Ta czynność nie zajęła nam dużo czasu. Patryk był zdecydowany na pewnych elementach, inne odrzucał od razu. Z wybranych elementów skomponował fantastyczne otoczenie. Po wklejeniu elementów nastąpił moment kryzysu, gdyż Patryk nie wiedział co można jeszcze dorysować. Zastosowałam szereg pytań naprowadzających, pytałam co kojarzy mu się z cudowną podróżą, czy chciałby wyruszyć w tę podróż. Patryk przyznał, że byłby to świetny pomysł. Stwierdził, że chciałby zabrać w tę podróż mamę, tatę i psa. Poprosiłam, aby zastanowił się nad środkiem transportu w tej podróży.

Wówczas Patryk wskazał na wiszące na lampie nadmuchane balony. Pomyślałam, że jest to sygnał mówiący o cudownej podróży właśnie balonem. Tak właśnie powstał rysunek, w którym pomogłam Patrykowi wyrazić swoje wakacyjne pomysły.

Analizując rysunek zauważam podobieństwo do swojego sposobu rysowania. Rysunek unoszącego się na niebie balonu może wydać się nienaturalnym. Podczas całego procesu badawczego kładłam duży nacisk na wytworzenie u Patryka postawy aktywnej. Chłopiec sam wykazywał dużą potrzebę samodzielności i bronił się przed moją ingerencją. Jednak bywały i takie chwile, że Patryk zainteresowany tym co się wydarzy dalej, zostawiał mi dużą przestrzeń. Myślę, że i tym razem poddając pomysł podróżowania balonem, nieco rezygnując z jego realizacji.

Bardzo ważnym aspektem jest zadowolenie Patryka z zajęć. Prowadzenie jego ręki w momencie gdy brak mu ochoty do zupełnie samodzielnego działania nie jest wykroczeniem – efektem jest satysfakcja z doprowadzenia do kulminacyjnego momentu, jakim jest radość, satysfakcja. Podróż balonem była rysunkiem w który ingerowałam, lecz myślę, że było to niezbędne.

## Spotkanie 22

Temat zajęć: **Miasto przyszłości**

Były to ostatnie zajęcia w moich badaniach. Ze względu na dużą efektywność poprzedniej pracy poprzedniej oraz na zaangażowanie Patryka w technikę collage'u, postanowiłam wykorzystać ją jeszcze raz. Tym razem Patryk miał zaprojektować miasto przyszłości.

Ciekawostką wprowadzającą w temat stał się artykuł o najwyższych budynkach świata. Zaprezentowane tam były najslawniejsze drapacze chmur, miasta o niezwykle rozwiniętej współczesnej architekturze. Patryk był zainteresowany tym tematem.

Kolejnym krokiem było wycinanie z kolorowych gazet różnych obiektów architektury współczesnej. Patryk zdecydowanie dobierał zdjęcia, które ja szybko wycinałam. Następnie sam przy wsparciu ręki komponował miasto

przyszłości. Zaproponowałam, aby zostawił trochę wolnej przestrzeni, którą mógł by zarysować, bowiem pomieszenie wklejania zdjęć z dorysowywaniem elementów daje lepszy efekt. Patryk przyznał mi rację.

Długo zastanawiał się, co mógłby narysować w mieście przyszłości. W końcu zdecydował się na zoo. Ogród zoologiczny w centrum wielkiego miasta przyszłości okazał się nieco humorystycznym akcentem, stał się on znowu okazją do rysowania ulubionych zwierząt.

Kulminacją stało się nazwanie miasta przyszłości. Patryk stwierdził, że tak właśnie będzie wyglądać jego dzielnica Redłowo w 2855 roku!!!

W tej ostatniej pracy realizacja tematu była zupełnie samodzielna. Tym razem Patryk wykazał już zupełną ochotę na samodzielną pracę. Były to ostatnie zajęcia, które moim zdaniem Patryk przeżył bardzo świadomie i twórczo.

Koniec działalności plastycznej to próba podsumowania tego co najważniejsze – mianowicie autentyzmu i pełni przeżytego procesu. Jednym z zagadnień podejmowanych przeze mnie w rozdziale teoretycznym były realne szanse i zagrożenia ekspresji. Zagadnienie to jest rozważane w literaturze przez W. Pielasińską (1996). Autorka wskazuje na duże powiązania pomiędzy ekspresją a komunikacją. Ekspresja nigdy nie jest skierowana w pustkę. Ma swojego „nadawcę” i „odbiorcę”, aby jednak doszło do porozumienia nadawca musi jej nadać cech zrozumiałości, czytelności. Odbiorca natomiast musi wrażliwie „wysłuchiwać się”, reagować i postrzegać drugiego człowieka.

Patryk będąc nadawcą dzielnie walczył o to aby być zrozumiałym. Ja, jako odbiorca tego komunikatu jakim jest ekspresja plastyczna, starałam się uważnie go słuchać. W ten sposób Patryk przekraczał barierę niepełnosprawności, a ja uczyłam się jego świata, gdyż zgodnie ze słowami J. Mazurkiewicz „mimo, że tak różnie przeżywamy świat, pozostaje on ciągle nasz, ciągle wspólny. Dlatego warto budować „pomosty nad szczeliną świata”. Jeżeli uda się to zrobić, poczujesz, jak twoje ciało zostaje na nowo rzeźbione dotykiem i spojrzeniem osoby, która własnego ciała nie jest w pełni świadoma. (...) Być może odkryjesz też, na czym opiera się porządek świata. To naprawdę jest mało widzieć świat tylko jedną parą oczu.” (Mazurkiewicz J.,2000, s. 23)

## **5. Podsumowanie efektów współpracy**

**Celem** przeprowadzonych zajęć było m.in. ukazanie możliwości przekraczania barier niepełnosprawności poprzez ekspresję plastyczną. Ekspresja plastyczna jest bowiem dobrym stymulatorem komunikacji i wymaga różnych oddziaływań fizycznych w określonych technikach pracy.

W tym miejscu chcę podsumować odbyte zajęcia odpowiadając na pytanie :

**W jaki sposób Patryk przekraczał bariery niepełnosprawności poprzez ekspresję plastyczną?**

**Przekraczanie bariery niepełnosprawności w ekspresji plastycznej ujawniło się w dwóch płaszczyznach.**

Płaszczyznami tymi są: 1. Komunikacja.

2. Funkcjonowanie fizyczne.

**Wzmacnianie aktu komunikacji ujawniło się poprzez:**

- wyraźne komunikowanie potrzeby działalności plastycznej i decydowanie o zakończeniu działania
- inicjowanie spontanicznej, swobodnej zabawy podczas zajęć
- odblokowanie się emocji w nawiązywaniu kontaktu z otoczeniem
- wykształcenie się postawy otwarcia i akceptacji świata zewnętrznego, wytworzenia się wektora „do” i wektora „nad”- poprzez chęć tworzenia
- wzmocnienia pozytywne otoczenia wpływające na wzrost motywacji do działania
- rozwijanie sposobu komunikowania swoich potrzeb
- zaistnienie w świecie zewnętrznym oddawanie, czego dowodem było obdarowywanie osób bliskich i znaczących swoimi pracami plastycznymi

## **Rozwój funkcjonowania fizycznego ujawnił się poprzez:**

- polepszenie współpracy obu rąk, z położeniem nacisku na aktywność prawej ręki
- uzyskiwanie estetycznych efektów pracy w coraz dokładniejszym i bardziej precyzyjnym działaniu
- inicjowanie spontanicznej zabawy
- duże zaangażowanie w ekspresję plastyczną i bardziej skomplikowane techniki plastyczne
- zwiększanie swobody pracy, ( zmniejszanie spastyczności, występowania współruchów )

## **7. Wnioski z przeprowadzonych zajęć**

Przeprowadzone zajęcia plastyczne nasunęły mi następujące wnioski:

1. Patryk aktywnie przekracza bariery swojej niepełnosprawności w różnych sferach działalności. Jest on osobą wytrwale pracującą w procesie rehabilitacyjno – rewalidacyjnym.
2. Stwierdzam, że proces przekraczania barier niepełnosprawności może być aktywizowany przez osoby wspierające rozwój niepełnosprawnego.
3. Patryk wychowuje się w otoczeniu rozumiejącym jego realne potrzeby i wspierającym go w rozwoju.
4. Jest on aktywizowany w procesie przekraczania barier swojej niepełnosprawności przez środowisko wspierające jego rozwój.
5. Stwierdzam, że proces przekraczania barier niepełnosprawności jest uwarunkowany dojrzałością myślenia osoby niepełnosprawnej i adekwatnym obrazem zarówno jej możliwości jak i trudności.
6. Patryk jest świadomy swojego aktualnego stanu, obraz jego osoby jest realny, adekwatnie odczuwa swoje trudności, zna swoje możliwości.
7. Przekracza bariery swojej niepełnosprawności poprzez otwarcie się na kontakty z innymi ludźmi, w pełni uczestniczy w życiu społecznym.

8. Patryk przekracza barierę niepełnosprawności fizycznej poprzez optymalną normalizację warunków życia.
9. Przekracza on również barierę niekomunikatywności poprzez aktywne użycie systemów alternatywnej komunikacji ( tablica literowa, system znaków Bliss'a)
10. Kolejnym przekraczaniem bariery swojej niepełnosprawności jest aktywny rozwój intelektualny, o czym świadczą pozytywne wyniki w nauce oraz rozwój fizyczny, którego dowodem jest aktywność i postępy w procesie rehabilitacyjnym.
11. Patryk przekracza bariery swojej niepełnosprawności poprzez rozwijanie zamiłowań (hipoterapia) i zainteresowań (historia, środki multimedialne).
12. Chłopiec przekraczał bariery niepełnosprawności również poprzez ekspresję plastyczną:
  - zajęcia plastyczne prowadziły do przekraczania bariery niesprawności fizycznej, poprzez poprawienie funkcjonowania rąk, w szczególności ręki prawej oraz poprzez zmniejszanie spastyczności
  - Zajęcia plastyczne prowadziły do przekroczenia bariery niekomunikatywności, poprzez coraz bardziej sprawne komunikowanie swoich myśli i potrzeb, które satysfakcjonowały zarówno osobę badaną, jak i badacza.
  - Zajęcia plastyczne prowadziły do przekraczania barier niepełnosprawności poprzez aktywne uczestnictwo w działalności, coraz większą swobodę wypowiedzi plastycznej, poczucie coraz pełniejszego sprawstwa i autentyczną radość spotkania i zabawy.

## **8. „DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ” współpracy z osobą niepełnosprawną.**

Prowadzenie zajęć plastycznych doprowadziło do wysunięcia pewnych postulatów – „przykazań” odnośnie odpowiedniego zachowania podczas pracy z osobą niepełnosprawną i odnośnie organizacji działań plastycznych. W tym miejscu zaprezentuję swoje **postulaty**, które stały się kanonem mojej pracy:

**1.Zajęcia plastyczne prowadzone z osobą niepełnosprawną muszą być dobrze przemyślane i zaplanowane.** Podjęcie każdego zajęcia powinno być poprzedzone refleksją nad ich dokładnym przebiegiem, adekwatnością wybranej techniki do możliwości uczestnika. Należy również wytyczyć sobie określone cele i zaplanować sposób ich realizacji.

**2.Zajęcia muszą odbywać się w określonych ramach czasowych.** Nie powinno się przedłużać zajęć lub naciskać na ich przeprowadzenie w momencie, gdy osoba niepełnosprawna nie chce w nich brać udziału. Działanie takie odbiera swobodę i wolność wyboru. Należy również uważnie obserwować zachowanie badanego kontrolując jego możliwości działania.

**3.Prowadzący zajęcia powinien rezygnować ze sztywnych oczekiwań względem uczestnika.** Oznacza to uwolnienie się od swoich stereotypów, przyzwyczajzeń i postawy estetyzującej na rzecz autentyczności wyrazu artystycznego.

**4.Prowadzący zajęcia powinien prosto i zrozumiale komunikować cel pracy i jego realizację.** Każde zajęcia mają wytyczone cele, są realizacją pewnych tematów i pomysłów. Należy w sposób jasny i zrozumiały instruować osobę badaną i nakierowywać ją na odpowiednie działanie.

**5.Zajęcia muszą być wzbogacone środkami dydaktycznymi.** Należy urozmaicać je książką, odpowiednią muzyką, czasopismami, albumami ze sztuką klasyczną i współczesną. Aktywizacja pracy powinna odbywać się poprzez wskazówki przy obserwacji ilustracji, tak, aby obserwacja stała się ukierunkowaną aktywnością badanego.

**6.W zajęciach należy wykorzystywać zaangażowanie emocjonalne i intelektualne towarzyszące procesowi tworzenia.** Tematy pracy powinny być adekwatne do sfery emocjonalnej osoby niepełnosprawnej, angażując ją i tym samym wpływając na motywację. Należy pamiętać o wartości ekspresji plastycznej zawartej w możliwości polepszania pamięci przestrzennej, wzbogacania dotychczasowej wiedzy, rozwijania zainteresowań.

**7.W zajęciach powinno się wykorzystywać możliwości pogłębiania komunikacji.** Ekspresja to inaczej wyrażanie siebie, a więc aspekt komunikacyjny jest w niej bardzo istotny. Ekspresja jest wstępem do dialogu. W pracy z badanym posiadającym bariery w komunikowaniu się należy być cierpliwym i konsekwentnym w stosowaniu sposobów komunikacji alternatywnej.

**8.Zajęcia plastyczne musi cechować troska o autentyczność wypowiedzi.** Ten postulat wiąże się z wypowiedzianiem się zarówno w języku plastycznym, jak i werbalnie. Należy przestrzegać swobody działania i wolności słowa. Może ono komunikować sprawy drażliwe i trudne, jednak prawda jest najważniejsza!

**9. W zajęciach nie wolno infantylizować zachowań badanego .** Zachowania badanego często są bardzo dojrzałe i stosowne do wieku. W kontaktach z osobami niepełnosprawnymi badacz może nie dostrzegać dojrzałości badanego. Należy zawsze być bardzo uważnym obserwatorem i dostosować słownictwo i styl pracy do możliwości i dojrzałości osoby niepełnosprawnej.

**10. Badacz w zajęciach plastycznych powinien kierować się twierdzeniem:** „Otwórz się na świat badanego a badany otworzy się na ciebie.” Jest to ostatni postulat – „dziesiąte przykazanie”, które zawiera w sobie istotę całego procesu prowadzenia jakiegokolwiek działalności z osobami niepełnosprawnymi. Otwarcie na świat badanego wymaga od badacza empatii, tak istotnej w wysłuchaniu ekspresji „drugiego”, powinien stać się on, jak mówi Jean Vanier, osobą słuchającą. Otwarcie się na świat przez osobę badaną oznacza w tym przypadku, wytworzenie się postawy „do” świata zewnętrznego, który nie zawsze sprzyja temu otwarciu.

## Bibliografia

1. Koziński J., Transgresja i kultura, Warszawa 1997
2. Lenartowicz E., Rewalidacja a ekspresja twórcza, *Plastyka i Wychowanie* 1996 nr3
3. Malicka M., Twórczość jako kategoria pedagogiczna [w:] Świat człowieka świat sztuki, red. J.M. Śnieciński, Warszawa 1996
4. Olechnowicz H., Wyzwalanie aktywności dzieci głębiej upośledzonych umysłowo, Warszawa 1994
5. Pielasińska W., Ekspresja i komunikacja międzyludzka, [w:] Świat człowieka świat sztuki, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 1996
6. Pielasińska W., Ekspresja i komunikacja międzyludzka, [w:] Wartości w świecie dziecka i sztuki dziecka, red. M. Tyszkowa, B. Żurkowski, Warszawa – Poznań 1984
7. Przyrowski Z., Wybrane czynniki wyznaczające sposób zachowania się dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, [w:] Dziecko niepełnosprawne ruchowo cz.3, red. E. Mazanek, Warszawa 1998
8. Read H., Wychowanie poprzez sztukę, Warszawa 1976
9. Sillamy N., Słownik psychologii, Katowice 1994
10. Wojciechowski A., Idee słabości, Toruń 1996
11. Zimbardo P.G., Ruch F.L., Psychologia i życie, Warszawa 1996

# NAUCZANIE JĘZYKA ANGIELSKIEGO OSOBY Z MPD

## I. WSTĘP

Nauczanie języka obcego jest procesem długim i złożonym. Proces ten odwołuje się do wszelkich sfer poznawczych, bazuje na różnych stylach uczenia się.

Planując ten proces należy zawsze brać pod uwagę wiele czynników, podstawowymi są wiek ucznia, stopień zaawansowania językowego. Do bardziej skomplikowanych czynników organizacji procesu nauczania języka obcego należy dopasowanie odpowiednich metod pracy.

Proces uczenia się języka jest w pewnym stopniu aktem transgresyjnym, związanym z pokonywaniem barier. Wymaga on od ucznia ciągłego zaangażowania w nowe, nieutrwalone reakcje i zachowania językowe.

Proces uczenia się języka obcego przez osoby z porażeniem mózgowym wydaje się tym bardziej skomplikowanym i wręcz kontrowersyjnym, oto stajemy przed pytaniem jak osoba nie mająca możliwości artykulacji może poznawać i posługiwać się językiem obcym.

Artykulacja jest istotna jednak nie wpływa ona na kodowanie języka, rozumienie go ze słuchu i komunikowanie się nim.

Ucząc języka angielskiego dochodzą problemy różnic między pisownią a wymową. Osoba pozbawiona możliwości artykulacji musi zapamiętać i kojarzyć daną pisownię z dźwiękiem, którego nie jest w stanie wymówić.

W moim artykule nie będę jednak opisywać skomplikowanych procesów, jakie muszą zajść aby przyswajać sobie nowy język. Są one adekwatne do zdobywania innej wiedzy. Chciałabym jedynie opisać kilka metod nauczania języka angielskiego, którymi opracowałam współpracując z uczniem Patrykiem R.

Patryk jest osobą, która dobrze funkcjonuje na poziomach poznawczych:

- spostrzeganie
- uwaga
- pamięć
- myślenie
- komunikacja pozawerbalna, alternatywne sposoby komunikacji werbalnej typu: Bliss, tablica alfabetyczna.

Patryk został wcześniej opisany przeze mnie w kontekście przekraczania barier niepełnosprawności. Jest on osobą o ogromnej motywacji do pokonywania problemów związanych z jego ciężką postacią porażenia mózgowego.

Nauka języka angielskiego to kolejny akt pokonywania niepełnosprawności i niekomunikatywności.

## **II. ORGANIZACJA PROCESU NAUCZANIA**

Organizowanie procesu nauczania ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych musi być przemyślana i dobrze zorganizowana w następujących obszarach:

1. Dobór treści nauczania ( dobór podręcznika lub skomponowanie treści zgodnie z potrzebami ucznia )
2. Dobór metod nauczania ( odpowiednie techniki wykładania i egzekwowania wiedzy )
3. Dobór środków dydaktycznych ( odpowiednie środki dydaktyczne – widoczne, zrozumiałe, adekwatne do wieku, poziomu )

### **1. Dobór treści nauczania**

Treści nauczania muszą być zawsze dostosowane do poziomu możliwości ucznia jego wieku, zainteresowań.

W naszej pracy z Patrykiem nie kierowałam się treściami nauczania wyznaczonymi przez jeden podręcznik. Dobrałam treści zgodnie z potrzebami początkującego ucznia, jego zainteresowaniami. Poniżej przedstawiam zakres tematyczny, jaki obowiązywał przez pierwszy rok nauki. Etap wstępny nauczania języka angielskiego opierał się na budowaniu podstawowego słownika, poznawaniu prostych konstrukcji gramatycznych umożliwiających efektywną komunikację.

Zakres tematyczny	Sytuacje, funkcje komunikacyjne, sprawności	Materiał leksykalny, gramatyczny	Wiedomości, umiejętności
6. Święta Bożego ja Narodzenia	Zapoznanie ze słownictwem związanym z świętami Bożego Narodzenia. Zapoznanie się z angielskimi odpowiednikami własnych imion • przedstawienie się • powitanie i pożegnanie	Słownictwo związane do święta Bożego Narodzenia. Kolęda „Silent night”	Uczeń zna słownictwo związane z świętami Bożego Narodzenia. Umie w języku angielskim, zna podstawowe formy grzecznościowe
2. moja klasa mój dom	Opisywanie pomieszczenia : Opisywanie klasy. • zapoznanie się z nazwami różnych pomieszczeń • wprowadzenie wyrażenia „To jest...” • Wymienianie elementów znajdujących się w wyposażeniu klasy, • wymienianie przedmiotów znajdujących się w szkolnych pomieszczeniach • wydawanie poleceń	Nazwy przedmiotów. Nazwy poleceń. Przedimek. Wyrażenie: There is/ are Przymiotniki : duży- mały, długi- krótki.	Uczeń potrafi wymienić przedmioty znajdujące się w klasie, przyborów szkolnych. Potrafi sformułować krótką notatkę charakteryzującą pomieszczenie. Potrafi określić położenie
3. liczebniki 1-20	• określenie rozmiaru, koloru przedmiotu • określenie położenia przedmiotów (na, pod, w )	Przymiotniki: na, w, pod. Pytanie o nr telefonu. Pytanie o wiek.	Uczeń potrafi policzyć przedmioty w przestroni. Potrafi określić przedmioty, liczebniki na wyrywki. Ich kolor i wielkość
8. moje ciało	Pytanie i odpowiadanie na pytanie: „Ile masz lat?” Zapoznanie ze słownictwem dotyczącym poszczególnych części ciała. Wprowadzenie wyrażenia „On ma np. duże oczy i krótkie włosy.”	Słownictwo - części ciała. Określanie wyglądu na podstawie poznanego słownictwa	Potrafi spytać o nr telefonu i potrafi podać swój nr telefonu. Potrafi opisać swój wygląd. Potrafi spytać o wiek i zewnieźny postać. Potrafi sformułować pytanie dotyczące jego wieku
4. kolory , figury geometryczne	Poznanie kolorów: • pytanie „jakiego koloru jest...” • określanie koloru poszczególnych przedmiotów Wyznaczenie swojego ulubionego koloru. Zapoznanie koloru przysłówkiem „za mało, za dużo” • poznanie figur geometrycznych	Kolory, figury geometryczne Odmiana czasownika „have” Pytanie: „jakiego koloru jest...” Twierdzenie: „Mój ulubiony kolor to...” Słownictwo - części ubrania. Zna zaimki wskazujące: this, that, these, those Przysłówek too small, too big.	Uczeń zna kolory, potrafi określić kolor przedmiotu poznanego przez niego wcześniej. Potrafi powiedzieć, jaki jest jego ulubiony kolor. Potrafi wyrazić, że coś jest za mało, za duże. Potrafi opisać swoje ubranie. Potrafi sformułować pytanie
9. moje ubrania	Zapoznanie z członkami rodziny: • informacja (e) jest ta (e) ...?” Wprowadzenie określników ten (tam), te (tam), jest?” Wprowadzenie zaimków dzierżawczych	Członkowie rodziny. Zaimki dzierżawcze rodziny. Formy czasownika „być” Pytanie Who is it?	Uczeń zna nazwy wszystkich członków „Czy (a) jest ta...?” rodziny. Potrafi odpowiedzieć „Ona jest...”, „Jego itd..” Potrafi przedstawić członków swojej rodziny opowiadając o nich . Potrafi wskazać członków rodziny na zdjęciu. Potrafi sformułować
5. moja rodzina	Wprowadzenie pytania „Czy (a) jest ta (e) ...?” Wprowadzenie określników ten (tam), te (tam), jest?” Wprowadzenie zaimków dzierżawczych	Członkowie rodziny. Zaimki dzierżawcze rodziny. Formy czasownika „być” Pytanie Who is it?	Uczeń zna nazwy wszystkich członków „Czy (a) jest ta...?” rodziny. Potrafi odpowiedzieć „Ona jest...”, „Jego itd..” Potrafi przedstawić członków swojej rodziny opowiadając o nich . Potrafi wskazać członków rodziny na zdjęciu. Potrafi sformułować pytanie „Kto to jest?” i odpowiedź.

<b>Zakres tematyczny</b>	<b>Sytuacje, funkcje komunikacyjne, sprawności</b>	<b>Materiał leksykalny, gramatyczny</b>	<b>Wiadomości, umiejętności</b>
<b>10.</b>  <b>poznajemy zwierzęta</b>	Poznanie nazw zwierząt. Poznanie przymiotników opisujących zwierzęta. Opisywanie zwierząt. Formułowanie krótkich odpowiedzi yes /no na pytania Poznanie czasownika „umieć”.	Słownictwo – zwierzęta, czasowniki  Pytania i odpowiedzi typu Yes/No.  Czasownik modalny „can”	Uczeń zna zwierzęta , potrafi je opisać. Umie zadać krótkie pytanie (typ yes/no) i udzielić na nie odpowiedzi. Umie zadać pytanie stosując czasownik modalny „can”. Potrafi wyrazić jakie czynności potrafi.
<b>11.</b>  <b>produkty spożywcze</b>	Zapoznanie z różnymi produktami spożywczymi. Wprowadzenie przymiotników:głodny, spragniony, smutny, wesoły, szczęśliwy, zmęczony. Wprowadzenie zwrotu „Lubię..” „Czy lubisz...?” Wprowadzenie określania ilości <i>some/any</i>	Słownictwo – artykuły spożywcze, przymiotniki wyrażające samopoczucie, zwrot Lubię/ nie lubię. Czy lubisz?	Uczeń zna produkty spożywcze, umie określić swoje samopoczucie, swój stan. Umie wyrazić co lubi a czego nie lubi.
<b>12.</b>  <b>wakacje</b>	Poznanie słownictwa dotyczącego wakacji, sposobów podróżowania, sportów. Nazwy krajów i narodowości . Wprowadzenie zwrotów przydatnych podczas wakacji – przyłącz się do zabawy, baw się dobrze itd.	Słownictwo – wakacje, podróżowanie , turystyka	Uczeń zna słownictwo dotyczące wakacji, innych krajów i narodowości. Potrafi w przybliżeniu określić , co chciałby robić w wakacje

Wykorzystywane podręczniki:

1. Elizabeth Gray, Virginia Evans; Wellcome 1, Express Publishing
2. M. Herrera, Theresa Zanatta; New English Parade 1, Longman

## 2. Dobór metod nauczania

Metody pracy przedstawię opisując cykl zajęć o wybranej tematyce.

Temat „Poznajemy zwierzęta” rozłożyłam na cztery spotkania :

1. Poznajemy nazwy zwierząt
2. Poznajemy przymiotniki opisujące zwierzęta
3. Poznajemy czasownik modalny „can” ( opisujemy umiejętności zwierząt )

### Lekcja nr 1 - Poznajemy nazwy zwierząt.

Temat ten jest często bardzo atrakcyjny dla uczniów. Zwierzęta są częstym obszarem ich zainteresowań . Patryk bardzo lubi oglądać zdjęcia zwierząt, czytać o nich, zatem temat ten był dla niego przyjemnością, przeżyciem.

Zajęcia rozpoczęliśmy od oglądania fotografii różnych zwierząt, następnie podzieliliśmy je na trzy kategorie:

1. zwierzęta domowe ( pets – nasi ulubieńcy )
2. zwierzęta występujące w naszym klimacie
3. zwierzęta tropikalne

Kolejnym etapem było umieszczanie etykiet z angielskimi nazwami zwierząt pod odpowiednią ilustracją i głośne wymawianie ich nazw. Najpierw ja wypowiadałam nazwę zwierzęcia a potem Patryk powtarzał za mną. W ten sposób pisownia wyrazu była konfrontowana z jego wymową. Na koniec powtórzyliśmy całość.

Po powtórkach wybrałam kilka ilustracji zwierząt, a Patryk dobierał do nich odpowiednią etykietę ( miał do wyboru 3 etykiety )

Uczeń dysponuje dobrą pamięcią i ćwiczenie nie sprawiało mu żadnych trudności.

Po tej części zaproponowałam kilka ćwiczeń:

Ćw. 1

Połącz angielską nazwę zwierzątka z polską:

CAT

CROCODILE

HORSE

DEER

SNAKE

KOŃ

JELEŃ

KOT

WĄŻ

KROKODYL

Ćw. 2

Wśród podanych wyrazów znajdują się nazwy zwierząt, podkreśl je:

**MOTHER          BEDROOM          CROCODILE          PINK**  
**TIGER          SISTER          PENCIL          SOCK          KITCHEN**  
**SNAKE          PARROT          GOOD          BAT          SPIDER**  
**LION          JEANS          BATHROOM          ELEPHANT**  
**GIRAFFE          BOOK          MONKEY          SKIRT**

Ćw. 3

Znajdź ukryte w wykreślanie zwierzęta

dog, cat, pig, horse, hamster, snake, giraffe, elephant, hippo, zebra, monkey, deer, bear, wolf, squirrel

D	Q	L	N	U	A	O	E	L	E	P	H	A	N	T	O	I	P	U
E	W	H	M	I	S	M	A	J	Z	C	V	B	N	M	Q	W	E	R
E	E	O	Q	O	D	O	G	K	G	H	J	K	L	Z	X	C	G	K
R	R	R	S	A	D	N	S	L	I	K	N	M	C	V	C	V	H	L
S	T	S	W	H	F	K	D	Z	R	I	A	H	A	M	S	T	E	R
D	Y	E	R	I	G	E	F	X	A	U	Q	Z	T	W	N	G	K	A
F	U	Z	E	P	H	Y	G	C	F	Y	W	C	J	S	A	H	L	S

G	I	X	T	P	I	G	H	V	F	R	E	D	M	H	K	J	Z	D
H	O	C	W	O	L	F	J	Z	E	B	R	A	G	L	E	M	X	F
J	P	V	Y	U	J	K	L	Z	X	C	V	B	N	M	Q	W	E	R
K	A	B	O	I	B	E	A	R	Y	S	Q	U	I	R	R	E	L	T

## Lekcja 2 - Poznajemy przymiotniki opisujące zwierzęta.

Lekcja ta jest okazją do powtórzenia nazw kolorów, przymiotników, które opisują wygląd zwierząt. Jest ona również okazją do wzbogacenia słownika ucznia o kolejne przymiotniki opisujące wielkość, charakter.

Na początku powtórzyliśmy sobie w skrócie nazwy kolorów: mówiłam kolor następnie Patryk wskazywał go na tablicy z kolorami.

Powtórka ta sprzyjała atmosferze zabawy – zagraлиśmy w koloro- grę: Mówiłam sekwencje: najpierw trzech potem kolejno czterech i pięciu kolorów w języku angielskim a Patryk wskazywał je na tablicy z kolorami.

Kolejne ćwiczenie wiązało się z utrwalaniem nazw zwierząt – przedstawiałam obrazki z wcześniej poznanymi zwierzątkami, a Patryk dopasowywał nazwę zwierzęcia i jego kolory (dysponując etykietami z wyrazami)

Po wstępnej powtórcie znanego materiału wprowadziłam nowe przymiotniki:

<b>BIG</b> - duży	<b>SMALL</b> - mały
<b>FAST</b> - szybki	<b>SLOW</b> - wolny
<b>THIN</b> - chudy	<b>FAT</b> - gruby
<b>LONG</b> - długi	<b>SHORT</b> – krótki

Powtarzaliśmy ich nazwy kojarząc z wypisanymi etykietami.

Dla utrwalania pisowni zapoznanego słownictwa pokazywałam obrazki z różnymi przedmiotami o przeciwstawnych cechach (big / small) i prosiłam, aby Patryk przeliterował wyraz, o którym myślał.

Końcowe ćwiczenia łączyły w sobie znajomość nazw zwierząt i poznanych przymiotników opisujących je.

### Ćw. 1

Podkreśl wyrazy opisujące zwierzę na obrazku:

( przykładowy obrazek )- the snake is : fast

short

green

slow

( przykładowy obrazek ) – the elephant is : grey

thin

red

fast

fat

(przykładowy obrazek ) – the tiger is : pink

fast

big

slow

short

### Ćw. 2

Zagadki: Co to jest?

- What is it ? It is long, fast and dangerous? ( the snake )-wąż
- What is it ? It is green and small, its home is in water ? ( the frog )-żaba
- What is it ? It is the great friend, it is small or big, fast or slow, fat or thin it lives in my house ? ( the dog )-pies

### Lekcja 3 – Poznajemy czasownik modalny “can”

Lekcja ta koncentruje się wokół umiejętność wykonywania czynności, wokół możliwości.

Dobrym kontekstem dla wprowadzenia czasownika modalnego (umieć /nie umieć)- can / can't jest temat zwierzęta. W tym miejscu należy powtórzyć znane czasowniki wyrażające aktywności i czynności oraz wzbogacić słownik o dodatkowe czasowniki.

W pracy z Patrykiem, który zna system Bliss'a wykorzystałam pewne wybrane piktogramy wyrażające konkretne czynności.

Na początku, zatem przejrzelśmy jego skoroszyt z symbolami Bliss'a i Patryk wybierał piktogramy – czasowniki, które chciał poznać.

Wprowadziłam następujące czasowniki:

- mówić – speak
- czytać – read
- pisać – write
- rysować – draw
- chodzić – walk
- biegać – run
- pływać – swim
- skakać – jump
- tańczyć – dance
- bawić się, grać – play
- śpiewać – sing
- wspinać się - climb

Zwyczajowo utrwalaliśmy zapoznane słownictwo poprzez powtarzanie wymowy, kojarzenie poszczególnych słówek z piktogramem, literowaniu na tablicy.

Kontynuując zagadnienie tematyczne – zwierzęta weszliśmy w zagadnienie czasownik modalny „can” – umieć / can't – nie umieć w następujących ćwiczeniach.

#### Ćw. 1

Podkreśl odpowiednie czynności :

1. Crocodile can : sing / swim / read
2. Parrot can : swim/ jump/ speak
3. Frog can :write / swim / jump
4. Elephant can : run fast / read / walk
5. Cat can : climb / run fast / dance

#### Ćw. 2

Napisz kilka zdań o sobie i o swoich najbliższych:

My mother can .....

My mother can't.....

My father can .....

My father can't .....

My grandmother can.....  
My grandfather can't .....  
My dog can.....  
My dog can't .....  
I can.....  
I can't.....

### 3. Dobór środków dydaktycznych

Dobór pomocy nauczania jest również bardzo istotnym czynnikiem procesu nauczania.

Należy tutaj przede wszystkim zadbać o adekwatność środka do prezentowanego tematu, poziomu ucznia i wieku. Obecnie istnieje wiele podręczników, czasopism, środków audiowizualnych pomocnych w nauce języka angielskiego.

Należy poszukiwać i odpowiednio dobierać środki wzbogacające proces nauczania.

Liczy się pomysłowość – może być ciekawie!!!

Opracowała  
Mgr Dominika Szulc  
Zespół Szkół Specjalnych nr 17  
Gdynia